

## Ruchy animatorami drogi synodalnej w Kościele

17 października br. rozpoczyna się XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów we wszystkich diecezjach na całym świecie. Po dokładnym przestudiowaniu obu materiałów wydanych przez Watykan: „Dokument Przygotowawczy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów „Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja oraz „Vademecum Synodu o synodalności”, które są dostępne po polsku na stronach Episkopatu Polski, trzeba stwierdzić, że ruchy od lat żyją synodalnością Kościoła, nie nazywając tej drogi synodalnością, ale realizując swoje powołanie.

Bo oto „podążamy razem” po to, aby głosić Ewangelię słowem i czynem. Wsłuchując się w prowadzenie Ducha Świętego, rozeznając Jego prowadzenie. Żyjąc Słowem Bożym, uczestniczymy w Eucharystii, modląc się prowadzimy dialog z ludźmi poszukującymi. Dbamy o promocję świeckich w Kościele, podejmujemy różne formy apostołstwa, które wynikają z powołania człowieka świeckiego. Aktywnie uczestniczymy w życiu Kościoła podejmując współodpowiedzialność za Jego rozwój, itd.

Zachęcamy, aby wesprzeć proces synodalny w parafiach oraz w diecezji organizując synodalne spotkania konsultacyjne, lub zapraszając innych na takie spotkanie organizowane w ramach działalności ruchu.

## Modlitwa za Synod Biskupów

Stajemy przed Tobą, Duchu Święty, zgromadzeni w Imię Twoje.

Z Tobą jedynie, który nas prowadzisz; zamieszkał w naszych sercach, naucz nas drogi, którą mamy iść i jak mamy nią podążać.

Jesteśmy słabi i grzeszni; nie dozwól, abyśmy wprowadzali nieład. Nie pozwól, by niewiedza sprowadziła nas na niewłaściwą drogę, albo stronniczość wpływała na nasze działania.

Niech w Tobie odnajdziemy naszą jedność, abyśmy mogli razem podążać do życia wiecznego, i abyśmy nie zbaciali z drogi prawdy i tego, co jest słuszne.

O to wszystko prosimy Ciebie, który działasz w każdym miejscu i czasie, w komunii Ojca i Syna, na wieki wieków. Amen.

## Spis treści

- Modlitwa za Synod Biskupów	1
- Synod słuchający uważnie wiernych	2
- Pytanie podstawowe	2
- Propozycje wskazówek dotyczących organizacji synodalnego spotkania konsultacyjnego	5
- Papież: synod to nie wymiana opinii, lecz słuchanie Ducha	7
- Zaproszenie na spotkanie synodalne ORRK	8
- Papież do Ruchu Focolari: jedność jest marzeniem Boga	9
- Kard. Hollerich: W Europie nie będziemy już Kościołem większościowym	9
- Podsumowanie konferencji o ochronie małoletnich w Kościołach Europy Środkowo-Wschodniej	10
- Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodniczek Skautów Europy	12
- Warszawa: Narodowy Marsz Życia i Rodziny	12
- Ogólnopolskie czuwanie Odnowy w Duchu Świętym na Jasnej Górze	13
- Co dali polskiemu Kościołowi kard. Wojtyła i ks. Blachnicki?	15
- Męskie Oblężenie Jasnej Góry	16
- Zwycięstwo przyjdzie, jak długo w polskich dłoniach będzie różaniec - abp Jędraszewski	17
- Jubileusz 450-lecia Sodalicji Mariańskich na ziemiach polskich	18
- VI Kongres Nowej Ewangelizacji	18
- Ogólnopolskie Forum Duszpasterskie „Połani w pokoju Chrystusa”	21
- 25. rocznica programu Adopcja Serca	24
- Zjazd Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich i Bractwa Niepokalanego Poczęcia NMP	24
- II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny	25
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	25

## Synod słuchający uważnie wiernych

Sekretariat generalny Synodu przekazał tekst przygotowawczy i Vademecum ukierunkowujące drogę Synodu na temat synodalności, który zostanie otwarty w Rzymie 9-10 października, a w Kościołach lokalnych 17 października, i zakończy się zgromadzeniem w Rzymie w 2023 roku. Dokumenty podkreślają znaczenie słuchania bez uprzedzeń, potrzebę zabierania głosu z odwagą i jasnością, a także istotną rolę dialogu z Kościołem, społeczeństwem oraz innymi wyznaniem chrześcijańskimi.

Tekst przygotowawczy pragnie być narzędziem pomocnym szczególnie w pierwszej fazie Synodu, która opiera się na słuchaniu i konsultacji Ludu Bożego w Kościołach lokalnych. Vademecum natomiast pomyślane jest jako podręcznik, który daje praktyczne wsparcie referentom diecezjalnym, aby właściwie przygotować Lud Boży. Znajdują się w nim teksty modlitw online, przykłady ze współczesnych synodów oraz zestaw różnych terminów używanych w procesie synodalnym.

Sekretariat Synodu podkreśla potrzebę przeżywania wydarzenia w sposób aktywizujący oraz włączający, dający możliwość każdemu, a szczególnie osobom na obrzeżach do wyrażenia siebie i bycia wysłuchanym. Następnie zwraca uwagę na potrzebę uznania i dowartościowania charyzmatów oraz rozważenia, jak w Kościele jest przeżywana odpowiedzialność i władza. Wspólnota chrześcijańska powinna być traktowana jako wiarygodny podmiot i godny zaufania partner na drogach dialogu, pojednania, włączania oraz uczestnictwa. Ważne pozostaje także odbudowanie relacji z przedstawicielami innych wyznań, z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego oraz ruchami ludowymi.

Obszerne fragmenty w obu dokumentach poświęcone są świeckim. Podkreśla się, że wszyscy ochrzczeni są aktywnymi podmiotami ewangelizacji i niezbędne jest, aby pasterze nie obawiali się stanąć w postawie słuchania powierzonej im owczarni. W Kościele synodalnym każdy może się czegoś nauczyć od innych.

Tekst przygotowawczy proponuje pytania, pozwalające pokierować konsultacją Ludu Bożego, począwszy od refleksji nad tym, „w jaki sposób podążanie razem realizuje się dzisiaj w waszym Kościele lokalnym?”. Chodzi o dokonanie swobodnego przeglądu doświadczeń dotyczących wewnętrznych relacji w diecezji na różnych poziomach pomiędzy wiernymi, duchowieństwem, parafiami, ale także między biskupami, różnymi formami życia zakonnego i konsekrowanego, stowarzyszeniami, ruchami oraz innymi instytucjami.

Na zakończenie dokument wskazuje na dziesięć tematów dotyczących „synodalności przeżywanej” w konkretnie. Chodzi np. o odpowiedź na pytanie: kto aktywnie przynależy do tego organizmu, który nazywamy „naszym Kościołem”, jak słuchane są poszczególne grupy, od młodych, kobiet, konsekrowanych aż po wykluczonych, czy we wspólnocie promowany jest styl prawdziwej i szczerzej komunikacji, jak doceniana jest modlitwa i liturgia, które ukierunkowują „wspólną drogę”. (Watykan)

### Pytanie podstawowe

#### *Z Dokumentu Przygotowawczego na XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów*

26. Zasadnicze pytanie, które kieruje tą konsultacją Ludu Bożego, jak już wspomniano na początku, jest następujące:

***Kościół synodalny, głosząc Ewangelię, „podąża razem”; jak owo „podążanie razem” realizuje się dzisiaj w waszym Kościele partykularnym? Do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali w naszym „podążaniu razem”?***

W celu udzielenia odpowiedzi prosimy o:

1. zadanie sobie pytania, jakie doświadczenia z waszego Kościoła przywodzi na myśl to fundamentalne pytanie;

2. głębsze odczytanie tych doświadczeń; jakie radości wywołały? Jakie trudności i przeszkody napotkały? Jakie rany wydobyły na światło dzienne? Jakie wzbudziły intuicje?

3. zebranie owoców, by się nimi podzielić; gdzie w tych doświadczeniach rozbrzmiewa głos Ducha Świętego? O co nas prosi? Jakie są punkty, które należy potwierdzić, jakie są perspektywy zmian, jakie kroki należy podjąć? Gdzie dostrzegamy zgodność? Jakie drogi otwierają się dla naszego Kościoła partykularnego?...

## **Dziesięć głównych kwestii, które należy pogłębić**

30. W celu ułatwienia wydobycia doświadczeń i wniesienia bogatszego wkładu do konsultacji, wskazujemy poniżej dziesięć głównych kwestii, wyrażających różne aspekty „przeżywanego synodalności”. Tematy te należy dostosować do różnych kontekstów lokalnych i w razie potrzeby uzupełnić, wyjaśnić, uprościć lub pogłębić, zwracając szczególną uwagę na tych, którzy mają największe trudności w uczestniczeniu i odpowiadaniu; *Vademecum*, które towarzyszy niniejszemu Dokumentowi Przygotowawczemu, oferuje w tym względzie narzędzia, drogi i sugestie, tak aby różne grupy pytań mogły w sposób konkretny inspirować chwile modlitwy, formacji, refleksji i wymiany.

### **I. TOWARZYSZE PODRÓŻY**

***W Kościele i w społeczeństwie jesteśmy na tej samej drodze, ramię w ramię.*** Kim są ci, którzy w waszym Kościele lokalnym „podążają razem”? Kiedy mówimy „nasz Kościół”, kto do niego należy? Kto nas prosi, abyśmy szli razem? Kim są towarzysze podróży, także poza obszarami kościelnymi? Jakie osoby lub grupy są pozostawione na marginesie, formalnie lub faktycznie?

### **II. SŁUCHANIE**

***Słuchanie jest pierwszym krokiem, ale wymaga otwartego umysłu i serca, bez uprzedzeń.*** Wobec kogo nasz Kościół partykularny jest „dłużny słuchania”? W jaki sposób wysłuchiwanie są świeccy, zwłaszcza młodzi i kobiety? W jaki sposób włączamy wkład osób konsekrowanych, mężczyzn i kobiet? Jaką przestrzeń ma głos mniejszości, odrzuconych i wykluczonych? Czy potrafimy zidentyfikować uprzedzenia i stereotypy, które utrudniają nam słuchanie? W jaki sposób wsłuchujemy się w społeczny i kulturowy kontekst, w jakim żyjemy?

### **III. ZABIERANIE GŁOSU**

***Wszyscy są zaproszeni do mówienia z odwagą i parezją, to znaczy łącząc wolność, prawdę i miłość.*** W jaki sposób krzewimy wolny i autentyczny styl komunikacji wewnątrz wspólnoty i jej organów, bez dwulicowości i oportunisty? A w odniesieniu do społeczeństwa, do którego należymy? Kiedy i jak udaje nam się powiedzieć to, co jest dla nas ważne? Jak funkcjonują relacje z systemem medialnym (nie tylko z mediami katolickimi)? Kto przemawia w imieniu wspólnoty chrześcijańskiej i jak jest on wybierany?

### **IV. CELEBROWANIE**

***„Podążanie razem” jest możliwe tylko wtedy, gdy opiera się na wspólnotowym słuchaniu Słowa i sprawowaniu Eucharystii.*** W jaki sposób modlitwa i celebrowanie liturgiczne skutecznie inspirują i ukierunkowują nasze „podążanie razem”? W jaki sposób inspirują najważniejsze decyzje? W jaki sposób krzewimy czynne uczestnictwo wszystkich wiernych w liturgii i pełnienie funkcji uświęcania? Jaką przestrzeń przeznacza się na wykonywanie posługi lektora i akolity?

### **V. WSPÓŁODPOWIEDZIALNI W MISJI**

***Synodalność służy misji Kościoła, do udziału w której powołani są wszyscy jego członkowie.*** Skoro wszyscy jesteśmy uczniami-misjonarzami, to w jaki sposób każdy ochrzczony jest powołany do bycia czynnym uczestnikiem misji? W jaki sposób wspólnota wspiera swoich członków zaangażowanych w służbę na rzecz społeczeństwa (zaangażowanie społeczne i polityczne, w badania naukowe i nauczanie, krzewienie sprawiedliwości społecznej, ochrona praw człowieka i troska o wspólny dom itp.). Jak pomaga im przeżywać to zaangażowanie w logice misyjnej? W jaki sposób dokonuje się rozeznania wyborów związanych z misją i kto w nich

uczestniczy? W jaki sposób są włączane i dostosowywane różne tradycje dotyczące stylu synodalnego, stanowiące dziedzictwo wielu Kościołów, zwłaszcza wschodnich, w perspektywie skutecznego świadectwa chrześcijańskiego? Jak przebiega współpraca na terytoriach, gdzie istnieją różne Kościoły *sui iuris*?

## VI. PROWADZENIE DIALOGU W KOŚCIELE I SPOŁECZEŃSTWIE

***Dialog jest drogą wytrwałości, która obejmuje także milczenie i cierpienie, lecz jest zdolny do zbierania doświadczeń ludzi i narodów.*** Jakie są miejsca i sposoby dialogu w obrębie naszego Kościoła partykularnego? W jaki sposób są rozwiązywane różnice poglądów, konflikty i trudności? W jaki sposób krzewimy współpracę z diecezjami sąsiednimi, z oraz pomiędzy wspólnotami zakonnymi obecnymi na tym terenie, z oraz pomiędzy stowarzyszeniami i ruchami świeckich itd.? Jakie doświadczenia dialogu i wspólnego zaangażowania rozwijamy z wyznawcami innych religii i niewierzącymi? W jaki sposób Kościół prowadzi dialog i uczy się od innych instytucji społeczeństwa: świata polityki, ekonomii, kultury, społeczeństwa obywatelskiego, ubogich itd.?

## VII. Z INNYMI WYZNANIAMI CHRZEŚCIJAŃSKIMI

***Dialog między chrześcijanami różnych wyznań, zjednoczonymi przez jeden chrzest, zajmuje szczególne miejsce w procesie synodalnym.*** Jakie relacje utrzymujemy z naszymi braćmi i siostrami innych wyznań chrześcijańskich? Jakich obszarów one dotyczą? Jakie owoce wynieśliśmy z tego „podążania razem”? Jakie są trudności?

## VIII. WŁADZA I UCZESTNICTWO

***Kościół synodalny jest Kościołem uczestniczącym i współodpowiedzialnym.*** W jaki sposób są określane cele, do których należy dążyć, droga do ich osiągnięcia i kroki, które należy podjąć? Jak sprawowana jest władza w naszym Kościele partykularnym? Jakie są praktyki pracy zespołowej i współodpowiedzialności? Jak promuje się posługi świeckich i podejmowanie odpowiedzialności przez wiernych? Jak funkcjonują organy synodalne na poziomie Kościoła partykularnego? Czy są one doświadczeniem owocnym?

## IX. ROZEZNAWANIE I PODEJMOWANIE DECYZJI

***W stylu synodalnym decyzje podejmowane są na drodze rozeznania, na podstawie konsensusu wpływającego ze wspólnego posłuszeństwa Duchowi Świętemu.*** Za pomocą jakich procedur i jakich metod wspólnie rozeznajemy i podejmujemy decyzje? Jak je można ulepszyć? Jak krzewimy udział w podejmowaniu decyzji w łonie wspólnot zorganizowanych hierarchicznie? Jak artykułujemy fazę konsultacyjną z tą decyzyjną, proces dochodzenia do decyzji (*decision-making*) z momentem jej podjęcia (*decision-taking*)? W jaki sposób i za pomocą jakich instrumentów promujemy przejrzystość i możliwość rozliczenia?

## X. FORMOWANIE SIĘ DO SYNODALNOŚCI

***Duchowość podążania razem jest powołaniem do stawania się zasadą wychowawczą dla formacji osoby ludzkiej i chrześcijanina, rodzin i wspólnot.*** Jak formujemy osoby, zwłaszcza te, które pełnią odpowiedzialne funkcje we wspólnocie chrześcijańskiej, aby były bardziej zdolne do „podążania razem”, słuchania siebie nawzajem i dialogowania? Jaką formację oferujemy w zakresie rozeznawania i sprawowania władzy? Jakie narzędzia pomagają nam odczytywać dynamiki kultur, w których jesteśmy zanurzeni i ich wpływ na nasz styl Kościoła?

\* \* \*

## **Propozycje wskazówek dotyczących organizacji synodalnego spotkania konsultacyjnego**

### *Z Vademecum Synodu o synodalności, Aneks B*

Synodalne spotkania konsultacyjne mogą być organizowane przez różne grupy w parafii lub przez zebranie różnych osób z różnych parafii. Inne organizmy diecezjalne lub organizacje religijne i świeckie mogą również współpracować w organizowaniu spotkań konsultacyjnych. Poniżej przedstawiamy ogólny zarys kroków, które można podjąć.

1. Można utworzyć zespół organizacyjny, który zaplanuje i przeprowadzi proces konsultacji i spotkania na poziomie lokalnym, w tym rozeźna, w jaki sposób dotrzeć do ludzi i jakie są najodpowiedniejsze metody wspierania dialogu i uczestnictwa w autentycznym doświadczeniu synodalnym.

2. Do uczestnictwa można zachęcać poprzez ogłoszenia parafialne, media społecznościowe, listy itp. Z pomocą lokalnych społeczności, jak również instytucji kościelnych, takich jak szkoły i ośrodki społeczne, można podjąć szczególny wysiłek w celu identyfikacji i dotarcia do tych, którzy od pewnego czasu nie utrzymują regularnych kontaktów ze wspólnotą kościelną. Należy zadbać o zaangażowanie tych, którzy są wykluczeni lub których głosy często nie są brane pod uwagę.

3. W idealnej sytuacji wśród uczestników powinny znaleźć się osoby z różnych wspólnot, o różnych doświadczeniach, kulturach, w różnym wieku i o różnych stylach życia. Liczebność grupy może zależeć od dostępności miejsca i dogodnych okoliczności.

4. Na około 2-3 tygodnie przed spotkaniem należy rozesłać do wszystkich uczestników materiały przygotowawcze do modlitwy i refleksji. Mogą one zawierać krótką lekturę na temat synodalności, główne pytanie (pytania) do refleksji oraz sugerowane sposoby modlitwy i rozeznawania w odniesieniu do tych pytań, w tym zalecane fragmenty Pisma Świętego. Uczestnicy powinni być również poinformowani o metodzie, która zostanie zastosowana podczas spotkania synodalnego. Powinni zarezerwować sobie czas na osobiste przygotowanie z wykorzystaniem wszystkich tych materiałów, gdyż jest to kluczowe dla owocnego dialogu.

5. Główne pytania do refleksji powinny być istotne i krótkie. Często lepiej jest mieć mniej pytań, które można bardziej zgłębić, niż wiele pytań, które byłyby potraktowane powierzchownie. Niniejszy Synod stawia następujące fundamentalne pytanie: Kościół synodalny, głosząc Ewangelię, „podaża razem”. Jak owo „podażanie razem” realizuje się dzisiaj w waszym Kościele lokalnym? Do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali w naszym „podażaniu razem”? (DP, 26).

Odpowiadając na to pytanie, jesteście zaproszeni do:

– przypomnienia sobie naszych doświadczeń: Jakie doświadczenia z naszego lokalnego Kościoła przywołuje na myśl to pytanie?

– ponownego odczytania tych doświadczeń w sposób bardziej pogłębiony: Jakie radości wywołały? Jakie trudności i przeszkody napotkały? Jakie rany wydobyły na światło dzienne? Jakie wzbudziły przemyślenia?

– zebranie owoców, by się nimi podzielić: Gdzie w tych doświadczeniach rozbrzmiewa głos Ducha Świętego? O co Duch Święty nas prosi? Jakie są punkty, które należy potwierdzić, jakie są perspektywy zmian, jakie kroki należy podjąć? Gdzie dostrzegamy zgodność? Jakie drogi otwierają się dla naszego Kościoła lokalnego?

Bardzo często owocną dla uczestników okazuje się refleksja nad dotychczasową drogą ich wspólnoty lokalnej. Jaka była historia życia wiary wspólnoty? W jaki sposób wspólnota doszła do miejsca, w którym jest teraz? W jaki sposób Bóg był w niej obecny? Wspólne wspomnienie przeszłości często pomaga budować wspólnotę i wskazywać jej drogę ku przyszłości.

Aby pomóc ludziom w pełniejszym zgłębieniu tego fundamentalnego pytania, opracowano dziesięć tematów, aby podkreślić istotne aspekty „przeżywanego synodalności” (DP, 30). Pytania towarzyszące każdemu z dziesięciu tematów mogą być wykorzystane jako punkt wyjścia lub pomocna wskazówka do wzbogacenia konsultacji. Pytania te można znaleźć w części 5

Vademecum, a ich bardziej szczegółowa wersja jest dostępna w materiałach towarzyszących na stronie internetowej Synodu [<https://www.synod.va/en.html>].

6. Należy zadbać o wystarczającą liczbę moderatorów grup, stosownie do wybranej metody i formatu zgromadzenia konsultacyjnego oraz o ich odpowiednie przygotowanie do prowadzenia procesu. Należy również określić zespół osób, który przygotowuje syntezę konsultacji.

7. Podczas spotkania modlitwa wspólnotowa i liturgia będą odgrywać istotną rolę. Słuchanie siebie nawzajem jest ugruntowane w słuchaniu Słowa Bożego i Ducha Świętego. Głębokie formy modlitwy mogą być wykorzystane, aby prosić Boga o prowadzenie i inspirację oraz pozwolić Mu pogłębić naszą komuniję między sobą. Liturgia i wspólne rozważanie Pisma Świętego mogą być bardzo pomocnymi środkami w tym względzie.

8. Można zastosować odpowiednią metodę dialogu w grupie, która będzie zgodna z zasadami synodalności. Na przykład, metoda Rozmowy Duchowej promuje aktywne uczestnictwo, uważne słuchanie, refleksyjne mówienie i rozeznawanie duchowe. Uczestnicy tworzą małe grupy składające się z około 6-7 osób z różnych środowisk. Metoda ta zajmuje co najmniej godzinę i składa się z trzech rund. W pierwszej rundzie każdy po kolei dzieli się owocami swojej modlitwy w odniesieniu do pytań i refleksji, które zostały wcześniej rozdane (zob. nr 5 niniejszego aneksu). W tej rundzie nie ma dyskusji, a wszyscy uczestnicy po prostu słuchają w skupieniu każdej osoby i zwracają uwagę na to, jak Duch Święty działa w nich samych, w osobie mówiącej i w całej grupie. Po tym następuje czas ciszy, aby zanotować swoje wewnętrzne poruszenia. W drugiej rundzie uczestnicy dzielą się tym, co najbardziej uderzyło ich w pierwszej rundzie i co poruszyło ich w czasie ciszy. Może pojawić się również dialog, przy zachowaniu tej samej duchowej uważności. Ponownie po tym następuje czas ciszy. Wreszcie w trzeciej rundzie uczestnicy zastanawiają się nad tym, co wydaje się mieć oddźwięk w rozmowie i co ich najbardziej poruszyło. Odnotowuje się również nowe spostrzeżenia, a także nierozwiązane kwestie. Spontaniczne modlitwy wdzięczności mogą zakończyć rozmowę. Zazwyczaj każda mała grupa będzie miała moderatora i osobę sporządzającą notatki. (Szczegółowy opis tego procesu znajduje się na stronie internetowej Synodu: <https://www.synod.va/en.html>).

9. Po zakończeniu dialogu w grupie, uczestnicy powinni podsumować i podzielić się swoimi doświadczeniami z tego procesu w swojej małej grupie. Jak wyglądało ich doświadczenie? Jakie były wzloty i upadki? Jakie nowe i odświeżające spostrzeżenia mogli odkryć? Czego nauczyli się o synodalnym sposobie postępowania? W jaki sposób Bóg był obecny i działał w trakcie ich wspólnego czasu?

10. Uczestnicy powinni następnie zdecydować, jakie informacje zwrotne chcą przekazać zespołowi organizacyjnemu/pomocniczemu. Pytania przewodnie do syntezy diecezjalnej, przedstawione w części 4 Vademecum, mogą być wykorzystane jako podstawa do przekazania informacji zwrotnej na poziomie lokalnym (zob. także Aneks D).

11. Następnie wszyscy uczestnicy mogą się zebrać, aby zakończyć spotkanie. Jeden przedstawiciel z każdej małej grupy może krótko opowiedzieć o doświadczeniach grupy. Uczestnicy powinni zostać poinformowani o kolejnym etapie procesu synodalnego, tak aby wiedzieli, w jaki sposób ich wkład przyczyni się do odpowiedzi całego Kościoła. Zaleca się, aby zgromadzenie zakończyło się modlitwą lub pieśnią dziękczynną.

12. Po zakończeniu spotkania, członkowie zespołu organizującego/pomocniczego mogą spotkać się w celu podsumowania całego doświadczenia i przygotowania syntezy na podstawie informacji zwrotnych przekazanych przez wszystkie małe grupy. Następnie mogą przekazać syntezę do diecezjalnej osoby kontaktowej (osób kontaktowych).

13. Jeśli ludzie nie mogą uczestniczyć w spotkaniu osobiście lub online, należy podjąć wysiłki, aby dotrzeć do nich za pomocą wiadomości tekstowych, rozmów telefonicznych, radia lub innych odpowiednich środków. Ważne jest, abyśmy starali się jak najlepiej wsłuchać w głos każdego, a zwłaszcza tych, którzy są marginalizowani.

Więcej materiałów można znaleźć na stronie internetowej Synodu [Synod 2021 – 2023].

\* \* \*

## **Papież: synod to nie wymiana opinii, lecz słuchanie Ducha**

W procesie synodalnym nie chodzi o gromadzenie różnych opinii, lecz o wsluchanie się w Ducha Św. – mówił Papież podczas spotkania z przedstawicielami rzymskiej diecezji. Franciszek postanowił się z nimi spotkać w Watykanie, aby w ten sposób przygotować swoją diecezję na pierwszy etap procesu synodalnego, który ma miejsce właśnie na szczeblu lokalnym.

Papież zaznaczył na wstępie, że głównym zadaniem synodu jest właśnie wsluchiwanie się w głos Boga, rozpoznanie Jego obecności, Jego przejścia i tchnienia życia. Franciszek przypominał, że tematem synodu jest właśnie synodalność.

### **Synodalność wyraża naturę Kościoła**

„Synodalność to nie rozdział w traktacie o eklezjologii, a tym bardziej nie moda, slogan czy nowy termin, którego się używa lub wykorzystuje na naszych spotkaniach. Nie! Synodalność wyraża naturę Kościoła, jego formę, jego styl, jego misję. Mówimy więc o Kościele synodalnym, unikając jednak traktowania tego jako jednego z tytułów pośród innych, pewnego sposobu myślenia, jedną z alternatyw. Nie mówię tego na podstawie jakiejś opinii teologicznej, nie jest to moja osobista refleksja, ale idę tu za tym, co można uznać za pierwszy i najważniejszy podręcznik eklezjologii, którym jest księga Dziejów Apostolskich“.

Papież zauważył, że synod oznacza "iść razem", a Dzieje Apostolskie to historia drogi, która rozpoczyna się w Jerozolimie, by przemierzając przez różne regiony dotrzeć wreszcie do Rzymu. Jest to historia, w której idą razem Słowo Boże i ludzie, które przyjmują to Słowo z uwagą i wiarą.

Franciszek szczegółowo omówił niektóre wydarzenia z dziejów rodzącego się Kościoła, a w szczególności otwarcie misji na pogan po spotkaniu Piotra z Korneliuszem oraz dyskusję w sprawie obrzezania, która została ostatecznie rozstrzygnięta na tzw. Soborze Jerozolimskim. Zauważył, że dochodziło wówczas do konfrontacji różnych wizji i oczekiwań. Nie powinniśmy czuć lęku, jeśli to samo zdarza się również dzisiaj. Może to bowiem świadczyć o otwarciu na Ducha. Papież przypominał jednak, że to właśnie Duch Św. pomógł rozstrzygnąć dylemat apostołów na pierwszym soborze.

### **Rozwiązań należy szukać w zażyłości z Duchem Świętym**

„«Duch Święty i my». Zawsze istnieje jednak pokusa, by działać w pojedynkę, według alternatywnej eklezjologii, tak jakby Pan, wstąpiwszy do nieba, pozostawił pustkę do wypełnienia. Więc wypełniamy ją my. Nie! Jest Duch Święty. Słowa Jezusa są jasne: «Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Poczyciela da wam, aby z wami był na zawsze (...) Nie zostawię was sierotami». (J 14, 16. 18). (...) Kościół synodalny jest sakramentem tej obietnicy, która objawia się poprzez pielęgnowanie zażyłości z Duchem Świętym i z przyszłym światem. Zawsze będą dyskusje, dzięki Bogu, ale rozwiązań należy szukać, dając słowo Bogu i Jego głosom pośród nas; modląc się i otwierając oczy na wszystko, co nas otacza; prowadząc życie wierne Ewangelii; pytając się Objawienia zgodnie z hermeneutyką pielgrzymą, który wie, jak zachować drogę rozpoczętą w Dziejach Apostolskich“.

Papież podkreślił, że diecezjalna faza procesu synodalnego jest bardzo ważna, ponieważ angażuje ona wszystkich ochrzczonych, którzy zostali obdarzeni zmysłem wiary, sensus fidei. Wsluchiwanie się w głos Ducha Św. musi się odbywać zarazem osobiście, jak i we wspólnocie Kościoła.

### **Chodzi o odczuwanie dążeń, które są w Chrystusie**

„Sensus fidei kwalifikuje wszystkich do godności funkcji prorockiej Jezusa Chrystusa (por. Lumen gentium, 34-35), abyśmy mogli rozeznąć, jakie są drogi Ewangelii w naszych czasach. Jest to «węch» owiec, ale pamiętajmy, że w historii zbawienia wszyscy jesteśmy owcami w relacji do Pasterza, którym jest Pan. Obraz ten pomaga nam zrozumieć dwa wymiary, które składają się na ten «węch». Jedno jest osobiste, a drugie wspólnotowe: jesteśmy owcami i należymy do owczarni, którą w tym przypadku jest Kościół. Te dwa aspekty, osobisty i eklezjalny, są nierozłączne: nie może być sensus fidei bez uczestnictwa w życiu Kościoła, które nie jest tylko

aktywizmem katolickim, chodzi tu przede wszystkim o odczuwanie «dążeń», które są w Chrystusie (por Flp 2, 5).“

\* \* \* \* \*

**„Do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali w naszym „podążaniu razem”?**  
(Dokument przygotowawczy Synodu, nr 26)

## Zaproszenie

### ***Synodalne spotkanie konsultacyjne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich***

### **Rozwój duchowy i pastoralny w trudnym czasie**

Zapraszamy na Spotkanie Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które **odbędzie się 20 listopada br. (sobota) o godz. 10.30 w Warszawie**, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu ul. Hozjusza 2.

W związku z tym, że trwa Synod Biskupów, Spotkanie Plenarne ORRK zostaje przekształcone w Synodalne Spotkania Konsultacyjne ORRK.

Czas kryzysu może stać się czasem intensywnego wzrostu, dzięki oczyszczeniu ze zła. Podczas spotkania przyjrzymy się, jak ruchy radzą sobie z pandemią COVID-19, z kryzysem w Kościele? Jakie kierunki rozwoju duchowego i pastoralnego powinniśmy aktualnie rozwijać. Mamy nadzieję, że inspiracje płynące z tego spotkania posłużą dalszym pracom Synodu.

### **Program spotkania**

- 10.00 - Recepcja
- 10.30 - Modlitwa i wprowadzenie w spotkanie
- 10.45 - **Konferencja: „Rozwój duchowy i pastoralny w trudnym czasie”** - o. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK
- 11.30 – Panel: **„Ku czemu prowadzi nas Duch Święty w rozwoju duchowym, apostołskim i wspólnotowym - w tym trudnym czasie?**  
- przedstawiciele 4-5 ruchów
- 12.30 - Przerwa
- 13.00 - Sprawy bieżące  
- Ruchy animatorami Synodu Biskupów na poziomie diecezji
- 14.00 - **Eucharystia w intencji odnowy Kościoła w Polsce**  
w Sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki, przewodniczy o. Włodzimierz Tochmański OCD

Z modlitewną pamięcią,

Regina Pruszyńska  
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ  
Przewodniczący ORRK

# Informacje

## **Papież do Ruchu Focolari: jedność jest marzeniem Boga**

Franciszek przyjął 25 września na prywatnej audiencji w Watykanie biskupów różnych wyznań chrześcijańskich związanych z Ruchem Focolari. Na spotkanie z Papieżem przybyło dziesięciu hierarchów, a ponad 170 z 45 krajów świata uczestniczyło w audiencji on-line. Spotkanie z Ojcem Świętym było ostatnim punktem programu ekumenicznej konferencji fokolarinów pod hasłem: „Odwaga jedności”.

Papież przypomniał, że Ruch Focolari od zawsze działał w służbie jedności Kościoła i wszystkich ludzi, poprzez charyzmat, który otrzymał od swojej założycielki, Chiary Lubich.

„Pośród ran i zniszczeń wojennych, Duch Święty zasiał w młodym sercu Chiary ziarno braterstwa i komunii. Ziarno, które pociągnęło ludzi wszystkich języków i narodów mocą Bożej miłości, która tworzy jedność, nie wykluczając różnorodności, a wręcz przeciwnie, wzmacniając ją i harmonizując – powiedział Franciszek. – Papież i biskupi nie służą zewnętrznej jedności, «jednolitości», ale tajemnicy komunii, jaką jest Kościół w Chrystusie. Można powiedzieć, że jedność jest «marzeniem» Boga. Jego zamiarem jest pojednanie i zharmonizowanie wszystkiego i wszystkich w Chrystusie” – powiedział Ojciec Święty.

Franciszek podkreślił, że właśnie temu „marzeniu” poświęcił swoją encyklikę „Fratelli tutti”. „Jedność jest niezwykle ważna w świecie, w którym, pomimo globalizacji, brakuje wspólnego kursu, a pandemia grozi pogłębieniem nierówności” – zaznaczył Papież.

„Duch Święty wzywa nas, abyśmy mieli odwagę bycia jednością, wychodząc od świadomości, że jedność jest darem. Jedność, którą dał nam Jezus Chrystus i którą nadal nam daje, nie jest jednomyślnością, nie jest zgodą za wszelką cenę. Przestrzega podstawowego kryterium, jakim jest szacunek dla osoby, szacunek dla drugiego człowieka, zwłaszcza ubogiego, słabego i wykluczonego” – stwierdził Franciszek. (vaticannews)

## **Kard. Hollerich: W Europie nie będziemy już Kościołem większościowym**

*Potrzeba, aby biskupi Europy, na poziomie kontynentalnym, dali wspólną odpowiedź na obecne wyzwania – mówi w rozmowie z KAI arcybiskup Luksemburga Jean-Claude Hollerich SJ, przewodniczący Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej COMECE i członek Rady Konferencji Biskupich Europy, która rozpoczyna w Rzymie spotkanie z okazji swego jubileuszu 50-lecia. Abp Hollerich zwraca uwagę, że „liczba praktykujących po pandemii ulegnie zmniejszeniu, co pozwala na skoncentrowaniu się na tych, którzy naprawdę mają wiarę, aby wspólnie z nimi rozpocząć ten nowy etap”.*

KAI: Czy zdaniem Księdza Kardynała Kościół w Europie ma szansę powrócić do duszpasterstwa, jakie znamy sprzed pandemii, czy powinien porzucić myślenie o tym, że będzie „tak, jak kiedyś”?

Kard. Jean-Claude Hollerich: Moim zdaniem, i jest to też opinia wielu biskupów, których spotkałem podczas Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie, powinniśmy rozpocząć coś nowego. Myślę, że w Kościele będziemy mieli mniej wiernych. Przynajmniej u nas w Luksemburgu tak to wygląda. Mamy chrześcijan „z przyzwyczajenia”, a ci przyzwyczaili się teraz, że do kościoła nie chodzą. To nie jest grupa, której będzie brakowało tej obecności, więc oni raczej nie powrócą sami z siebie.

To pozwala nam z jednej strony na skoncentrowaniu się na tych chrześcijanach, którzy naprawdę mają wiarę i wspólnie z nimi rozpocząć ten nowy etap.

KAI: Wiele osób powtarza dziś prorockie, jak się zdaje, słowa Josepha Ratzingera, późniejszego papieża, o Kościele przyszłości...

- W Europie jesteśmy mniejszością, a tym bardziej będziemy nią w nadchodzących latach. Myślę, że Ameryka Łacińska ma dziś więcej chrześcijan niż Europa, podobnie Filipiny, w Afryce jest wiele powołań. Ludzie przemierzają tam pieszko wiele kilometrów, by wziąć udział we Mszy

św., podczas gdy u nas przejechanie autem pięciu kilometrów do kościoła sprawia niektórym trudność. To znaczące.

KAI: Jak w kontekście tych wyzwań można podsumować działalność Rady Konferencji Biskupich Europy z ostatniego pięćdziesięciolecia? Czy biskupi Starego Kontynentu mogli „przewidzieć”, a może wręcz „przewidzieli” sytuację, w jakiej znalazł się dziś Kościół?

- Myślę, że to była i jest szkoła uczenia się tego, co znaczy stawać się Kościołem w Europie. Mamy Kościół w Luksemburgu, na Węgrzech i w innych krajach. A teraz musimy stać się też wspólnotą Kościoła w Europie. W tym roku będziemy też przeżywać otwarcie Synodu Biskupów nt. Synodalności. I także w kontekście tego procesu synodalnego potrzeba, aby biskupi Europy, na poziomie kontynentalnym, dali wspólną odpowiedź na obecne wyzwania.

KAI: Odwołując się do doświadczenia Księdza Kardynała: czy jako biskupi Europy czujecie się wspólnotą braci?

- W wielu krajach panują obecnie różne napięcia. Sądzę jednak, że jedność wiary jest zawsze większa, niż napięcia, które mogą się pojawiać. Osobiście uważam, że nie ma żadnego znaczenia, czy jesteśmy biskupami postępowymi, czy konserwatywnymi, jeśli rzeczywiście zachowujemy żywą wiarę.

KAI: Czy to może być też przesłanie dla młodych ludzi, którzy w wielu miejscach Europy albo przyglądają się życiu Kościoła za pośrednictwem internetowych transmisji, albo zniechęcają się z powodu skandali, czy fake newsów?

- Młodym ludziom przed komputerami chcę powiedzieć przede wszystkim, że pięknie jest być chrześcijaninem. Że jest to źródłem pokoju i głębokiej radości. I, że to jest droga, w którą mogą się zaangażować młodzi ludzie. Ja jako „dziadek” mogę wam powiedzieć z perspektywy mojego życia, że warto. Ale to wy, młodzi musicie odpowiedzieć na to osobistym doświadczeniem waszej wiary. Oddajemy w wasze ręce Kościół, w którym pewne rzeczy są piękne, inne wymagają odbudowy. Ale tę odbudowę musicie podjąć wy, tak, jak św. Franciszek, bo Kościół jutra jest waszym Kościołem. KAI: Dziękuję za rozmowę.

## **Podsumowanie konferencji o ochronie małoletnich w Kościołach Europy Środkowo-Wschodniej (19-22.09.2021)**

*Skuteczna ochrona małoletnich wymaga współpracy wszystkich, którzy tworzą Kościół – podkreślano podczas zakończonej dziś w Warszawie międzynarodowej konferencji „Naszą wspólną misją ochrona dzieci Bożych”. Podczas czterodniowych obrad delegacji Kościoła z 20 krajów Europy Środkowo–Wschodniej słuchali wykładów i dyskutowali w grupach o duchowych, teologicznych, prawnych i duszpasterskich aspektach kryzysu związanego z wykorzystywaniem seksualnym małoletnich przez księży.*

W swoim przesłaniu do uczestników konferencji papież Franciszek zachęcił do wsłuchania się w wołanie osób skrzywdzonych. Wezwał, by „dobro pokrzywdzonych nie zostało zepchnięte na drugi plan względem źle pojętej troski o wizerunek Kościoła jako instytucji”.

Rozpoczynając obrady, prof. Hanna Suchocka z Papieskiej Komisji ds. Ochrony Małoletnich przyznała, że początkowo wydawało się, że problem wykorzystywania seksualnego ominął Europę Środkowo–Wschodnią. Okazało się jednak, że nie jest to prawdą, dlatego „uznaliśmy, że byłaby wskazana konferencja przedstawicieli tego regionu” – powiedziała b. premier. Dodała, że na miejsce obrad wybrano Polskę, bo tutaj ujawniono najwięcej spraw i toczy się najwięcej procesów.

Witając uczestników konferencji, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki wskazał, że gromadzą się tutaj, „żeby leczyć się z obojętności, a tym bardziej z lekceważenia krzywdy” ofiar. Z kolei przewodniczący Papieskiej Komisji ds. Ochrony Małoletnich kard. Seán O'Malley podkreślił „konieczność nawrócenia duszpasterskiego”, które zaczyna się od uznania prawdy o tym, co się wydarzyło i wysłuchania pokrzywdzonych. Wskazał, że troska o te osoby powinna być priorytetem duszpasterskim Kościoła.

Podczas Nieszporów, połączonych z modlitwą za zranionych, uczestnicy konferencji wysłuchali świadectw dwojga osób pokrzywdzonych wykorzystaniem seksualnym. O. Tarsycjusz Krasucki wskazał m.in. na przewlekłość kościelnych procesów w sprawie wykorzystywania seksualnego, jakiego dopuścili się duchowni, na brak informacji o jego przebiegu, a także na potrzebę przyznania pokrzywdzonym statusu strony, a nie jedynie świadka w postępowaniu kanonicznym.

W drugim dniu konferencji mówiono m.in. o odpowiedzialności pasterzy i konieczności głębokiego nawrócenia w obliczu grzechów i przestępstw wykorzystywania seksualnego małoletnich przez osoby duchowne.

W czasie porannej Eucharystii przewodniczący Papieskiej Komisji ds. Ochrony Małoletnich, kard. Seán O'Malley OFMCap wyraził ubolewanie z powodu przestępstw popełnianych przez duchownych. Nawiązując do liturgicznego wspomnienia św. Andrzeja Kima i Towarzyszy, powiedział: „trudno jest cierpieć dla Kościoła, ale jeszcze trudniejsze może być cierpienie doznawane z rąk Kościoła i duchowieństwa kościelnego”. Zaznaczył, że powodem warszawskiego spotkania jest fakt, że „wielu naszych braci i siostr cierpiało z rąk duchownych, którzy wykorzystując małoletnich popełniali złe czyny”.

W wystąpieniu zatytułowanym „Z sercem skruszonym” ks. Tomáš Halík, duszpasterz z Pragi w Republice Czeskiej zauważył, że ujawniana stopniowo, długo ukrywana i banalizowana pandemia nadużyć seksualnych, psychologicznych i duchowych oraz nadużywania władzy i autorytetu przez członków duchowieństwa jest jednym z aspektów głębokiego kryzysu Kościoła w dzisiejszym świecie. W krajach postkomunistycznych ma on szereg konkretnych przyczyn, w tym klerykałizm, triumfalizm oraz nadużycie władzy i autorytetu. Kryzys ten można przezwyciężyć jedynie odwagą, by zreformować wiele problemów – stwierdził znany czeski duszpasterz, psycholog i teolog.

Prof. dr Myriam Wijlens, profesor prawa kanonicznego w Erfurcie i członek Papieskiej Komisji ds. Ochrony Małoletnich, analizując prawodawstwo kanoniczne wskazała na konieczność odpowiedzialnego podchodzenia biskupów do przypadków tych przestępstw. Zaznaczyła, że spoglądając na przeszłość, można dostrzec wiele błędów pasterzy, którzy koncentrowali się bardziej na reputacji Kościoła niż na ochronie małoletnich.

Teologiczne konsekwencje wykorzystywania seksualnego małoletnich przez duchownych były głównym tematem w trzecim dniu konferencji. Dzielono się też doświadczeniami na temat praktyki ochrony małoletnich w poszczególnych krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

Na konsekwencje podważenia zaufania do duchownego, który wykorzystał seksualnie osobę małoletnią oraz niewłaściwej reakcji władz Kościoła zwrócił uwagę ks. dr Grzegorz Strzelczyk. Podkreślał, że od właściwej reakcji struktur Kościoła na wykorzystywanie seksualne małoletnich zależy w pewnym sensie samo przetrwanie wspólnot wiary. Wskazywał, że kościelna reakcja na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich przez duchownych koncentruje się zwykle na aspektach prawnym, psychologicznym i duchowym. Refleksja teologiczna pozostaje nieco w cieniu, wydaje się jednak niezbędną do zrozumienia go w pełni. Podkreślił, że Kościół, który głosi pojednanie dane ludziom w Chrystusie, może być wiarygodny tylko wtedy, gdy w obliczu wielkiego zła będzie zdolny do pokuty, która ma prowadzić do autentycznej i głębokiej przemiany ludzi.

Podczas obrad zapoznano się także z przykładami pracy Kościoła w Europie Środkowej i Wschodniej w dziedzinie zapobiegania wykorzystywaniu małoletnich oraz pomocy dla ofiar tych przestępstw. Przedstawiono przykłady konkretnych działań prowadzonych w Chorwacji, na Węgrzech, w Republice Czeskiej, na Słowacji i w Polsce.

O. Adam Źak i Ewa Kusz – współzałożyciele Centrum Ochrony Dziecka zapowiedzieli starania o to, by główne wątki jakie pojawiły się podczas konferencji zostały włączone w tematykę synodu biskupów, który rozpoczyna się w październiku w Rzymie.

Podsumowując czterodniowe obrady, abp Wojciech Polak powiedział, że coraz wyraźniej widać, iż kryzys spowodowany wykorzystywaniem seksualnym małoletnich oraz zaniedbaniami położonych kościelnych dotyka istoty wspólnoty Kościoła. Abp Polak zaznaczył, że wobec faktu, iż przestępstwo wykorzystania seksualnego dewastuje życie człowieka we wszystkich jego wymiarach, niezbędne jest połączenie różnych kompetencji. W całym procesie wychodzenia z

kryzysu niezbędny jest więc udział prawników, psychologów, terapeutów, psychiatrów, seksuologów, a także socjologów.

Prymas wyraził nadzieję, że warszawska konferencja wzmocni wzajemną solidarność i zainicjuje proces naszej wspólnej refleksji, wymiany doświadczeń i rozwiązań. W trwającej od 19 do 22 września konferencji uczestniczyli członkowie Papieskiej Komisji ds. Ochrony Małoletnich, biskupi, wyżsi przełożeni zakonów męskich i żeńskich, a także osoby świeckie działające na rzecz ochrony dzieci i młodzieży w 20 krajach Europy Środkowo–Wschodniej. Reprezentują oni Kościół rzymskokatolicki i greckokatolicki z Polski, Albanii, Chorwacji, Słowenii, Węgier, Rumunii, Mołdawii, Bułgarii, Czech, Słowacji, Ukrainy, Rosji, Estonii, Łotwy, Litwy, Białorusi, Serbii, Czarnogóry, Macedonii Północnej i Kosowa.

### **Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodniczek Skautów Europy**

W Gidlach 19 września zakończyła się doroczna Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodniczek Skautów Europy. Od piątku 17 września w wydarzeniu uczestniczyło ponad 300 młodych kobiet z całego kraju. Pątniczkom towarzyszyły słowa "Mniej znaczy więcej?".

Tegoroczne hasło zaczerpnięte zostało z encykliki papieża Franciszka „Laudato si”. Opiekunem duchowym spotkania był brat Szymon Jankowski, kapucyn, który podkreśla, że prostota skautowego życia, ubóstwo doświadczane w trakcie wędrowania pomaga dostrzec, że prosty i ubogi styl życia jest piękny. - Możemy pokazać światu, że można żyć prosto, wbrew widocznemu dookoła konsumpcjonizmowi. Mimo, że nie posiadam dużo, to mam wszystko. Doświadczenie odarcia z tego, co mam prowadzi mnie do prawdziwych wartości - do życia z Bogiem. Ideał skautowy jest związany z ideałem franciszkańskim, a papież Franciszek daje go jako wyzwanie całemu Kościołowi. Głębia tego hasła jest życiodajna - mówił.

Harcerki i instruktorki harcerskie spotkały się, by w siostrzanej wspólnotie zawierzyć Bogu nowy rok pracy wychowawczej. Pielgrzymowały do sanktuarium maryjnego, by prosić Najlepszą Wychowawczynię o opiekę nad podejmowanymi przez nie inicjatywami. Od kilku lat celem ich wędrówki jest sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Gidlach, nad którym opiekę sprawują ojcowie dominikanie. Tegoroczna pielgrzymka nie była łatwa. Deszcz, niska temperatura stanowiły wyzwanie, ale nie wpłynęły na ducha wędrujących. Dla uczestniczek to jedna z niewielu okazji w ciągu roku, by spotkać znajome twarze z całego kraju i zamienić kilka zdań. Wspólnota, codzienna modlitwa, różaniec, Msza Święta, radosny śpiew i gotowanie na ogniu – to charakterystyczne elementy skautowego wędrowania. W pierwszym dniu spotkania każda z dziewcząt otrzymała mały krzyżyk. Ma on przypominać, że wraz z Chrystusem mamy brać na siebie swój krzyż i naśladować Zbawiciela każdego dnia. Raz otrzymany krzyżyk przywozi się ze sobą na kolejne pielgrzymki. Pielgrzymkę zakończył uroczysty apel przed bazyliką, na koniec którego prowadząca wzniosła okrzyk „Ad Mariam!”, na który wszystkie przewodniczki wykrzyknęły „Europa!” i podrzuciły w górę berety. (Skauci Europy)

### **Warszawa: Narodowy Marsz Życia i Rodziny**

W niedzielę 19 września przed południem z Placu Zamkowego w Warszawie wyruszył Narodowy Marsz Życia i Rodziny, rozpoczynając się wspólnym odmówieniem modlitwy "Ojciec nasz". Rodziny z małymi i starszymi dziećmi, młodzież, seniorzy, przeszły warszawską Starówką, trzymając biało-czerwone flagi, kolorowe baloniki i transparenty, w rytm radosnej muzyki. Organizatorami wydarzenia pod hasłem „Tato – bądź, prowadź, chroń” są Centrum Życia i Rodziny oraz Chrześcijański Kongres Społeczny. Marsz odbył się pod patronatem Konferencji Episkopatu Polski.

Do uczestników Marszu przemówił m. in. Rzecznik Praw Dziecka, Mikołaj Pawlak. Wskazał na aktualność i wagę tegorocznego hasła, by ojciec rzeczywiście był, prowadził i chronił: "O to apeluję, bo od ojców, od tej postawy bezpieczeństwa, wychowania, zależy przyszłość, zależą kolejne pokolenia. Zależy to, by nasze dzieci, tak maluchy jak starsza młodzież, kiedyś w tym samym miejscu za 20-30 lat mogły się zebrać ze swoimi dziećmi i powiedzieć "tato bądź, prowadź i chroń". Za to wam dziękuję. Bądźmy dalej razem. A takie spotkania za życiem, dla życia,

utwierdzają mnie w tym, że warto było zostać Rzecznikiem Praw Dziecka chociażby dla tej jednej chwili rok temu przed Trybunałem Konstytucyjnym".

Narodowy Marsz Życia i Rodziny zakończył się przed 13.00 przy Kościele Świętego Krzyża, gdzie dla uczestników odprawiona została Msza święta.

Jak wskazują organizatorzy Narodowego Marszu Życia i Rodziny powołujący się na badania CBOS, aż 30 proc. młodych Polaków w trudnych chwilach nie może liczyć na własnego ojca. Co więcej, jedynie 15 proc. przedstawiciele młodego pokolenia chętnie rozmawia z ojcem. Pomimo tego, ponad 40 proc. młodych Polaków najbardziej zależy na uznaniu ze strony własnego taty. Te zaskakujące statystyki oraz społeczna konieczność publicznego przypomnienia roli i znaczenia ojca dały asumpt do przeprowadzenia w tym roku Marszu pod hasłem „Tato – bądź, prowadź, chroń”.

Paweł Ozdoba, prezes Centrum Życia i Rodziny, zaznaczał, że tegoroczny Narodowy Marsz Życia i Rodziny jest wyjątkowy z wielu powodów: "Po pierwsze wyróżnia go hasło i główny przekaz, w którym skupiamy się na roli ojca w życiu rodzinnym i społecznym. Po drugie, ze względu na ograniczenia związane z koronawirusem, Marsz nabiera wymiaru narodowego, ponieważ w wielu miastach nie mogły odbyć się lokalne Marsze dla Życia i Rodziny. Po trzecie, podczas tegorocznego wydarzenia chcemy również wyrazić dziękczynienie za beatyfikację kard. Stefana Wyszyńskiego, który wielokrotnie był nazywany Ojcem Narodu”.

Narodowy Marsz Życia i Rodziny był także okazją do radosnego, wspólnego zmanifestowania przywiązania do wartości prorodzinnych oraz wartości pro-life. – Chcemy przypomnieć, że ochrona życia od poczęcia jest fundamentem naszej cywilizacji i na każdym kroku musimy jej bronić i domagać się zwiększenia jej zakresu – dodaje Paweł Ozdoba. – W tym roku musimy pamiętać również o próbach podważenia znaczenia małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny. Coraz częściej w programach społecznych i politycznych próbuje się kontestować małżeństwo i podważać jego wartość i znaczenie. I to pomimo konstytucyjnej ochrony małżeństwa, o czym możemy przeczytać w art. 18. Ustawy zasadniczej – wskazuje Ozdoba.

Narodowy Marsz Życia i Rodziny odbył się pod patronatem Konferencji Episkopatu Polski. Specjalnego błogosławieństwa dla wszystkich uczestników i organizatorów wydarzenia udzielili warszawscy pasterze – kard. Kazimierz Nycz oraz bp Romuald Kamiński.

## **Ogólnopolskie czuwanie Odnowy w Duchu Świętym na Jasnej Górze**

Modlitwa o jedność w różnorodności i o nową iskrę nie tylko dla wspólnot, ale dla całego Kościoła, towarzyszyła ogólnopolskiemu czuwaniu Odnowy w Duchu Świętym. 25. spotkanie w dniu 25 września, odbyło się na placu przed Szczytem. Z powodu pandemii przeniesione z maja, było też okazją do przypomnienia wezwania papieża, by budować Charis czyli służbę jedności.

- Ze względu na różnorodność naszych wspólnot bardzo tego ogólnopolskiego czuwania potrzebujemy, by stworzyć jeden strumień światła, który oświetli cały Kościół we wszystkich jego wymiarach - powiedział bp Andrzej Przybylski z Częstochowy, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Odnowy w Duchu Świętym. Podkreślił, że zwłaszcza po pandemii budowanie i manifestowanie tej jedności jest bardzo oczekiwane. - Chcemy też, by z tego spotkania poszła nowa iskra, że jesteśmy potrzebni Kościołowi, że Odnowa się nie zestarzała, ale także by ta iskra dotknęła nas, byśmy byli iskrą Ducha, bo wszyscy potrzebujemy odnowy - zauważył bp Przybylski. Przypomnił, że w każdej rzeczywistości Kościoła najbardziej potrzeba mocy Ducha, „bez niej nic nie zrobimy, choć byśmy mieli wiele środków, mnóstwo pomysłów, nawet i duszpasterskich”. - Dlatego prosimy o ogień Ducha Świętego nie tylko dla wspólnot Odnowy, bo my się czujemy sługami całego Kościoła, ale o moc dla wszystkich ludzi w Kościele i dla tych, którzy są poza Kościołem - podkreślił bp Przybylski.

- Odnowa w Duchu Świętym jest miejscem dla każdego, niezależnie od wieku, od doświadczeń - przekonuje ks. Artur Potrapeluk, przewodniczący Krajowego Zespołu Koordynatorów Odnowy w Duchu Świętym. Wyjaśnia, że na co dzień wspólnoty modlą się w parafiach, prowadzą modlitwy o uzdrowienie duszy i ciała, organizują różne spotkania ewangelizacyjne. - Dar Ducha Świętego, jak mówi papież Franciszek, powinien rozlewać się na

cały Kościół i Ojciec Święty zaprasza do tego, by propagować chrzest w Duchu Świętym, by tę łaskę przekazywać dalej - zauważył kapłan.

Z Odnową Ducha Świętego identyfikuje się w Polsce ok. 100 tys. osób. W czuwaniu na Jasnej Górze uczestniczyli ich przedstawiciele. Pani Danuta jest liderką wspólnoty w Piszcu. Jak podkreśla bierze udział w tych spotkaniach regularnie, nie z przyzwyczajenia, ale by przeżyć we wspólnocie odnowienie wiary i co dla niej bardzo ważne, czynić to przy sercu Matki.

Na program całodziennego czuwania składały się konferencje, świadectwa, modlitwa. Część zatytułowaną „Odstąpiłeś od pierwotnej miłości i powróć” poprowadził ks. Dawid Perlik - koordynator diec. bydgoskiej, egzorcysta diecezjalny.

Drugą część pt. „Nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości” ks. Marcin Modrzyński - koordynator arch. gnieźnieńskiej, zaangażowany również w projekt oddanie33.pl.

O godz. 14.45 rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa uwielbienia, potem koronka do Bożego Miłosierdzia i o 16.00 Msza św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Przybylskiego.

Odnowa w Duchu Świętym, zwana odnową charyzmatyczną, jest jednym z najprężniej działających i najliczniejszych ruchów w Kościele katolickim, obecnym dziś w większości krajów na świecie. Duchowość ruchu charyzmatycznego koncentruje się na doświadczaniu w życiu działania Ducha Świętego, dzieleniu się Jego darami, uwielbieniu Boga i służeniu Kościołowi. Bardzo ważne jest budowanie i przeżywanie wspólnoty.

Początki Odnowy w Polsce sięgają roku 1975, kiedy we wspólnotach oazowych obchodzony był rok Ducha Świętego i modlono się o Nową Pięćdziesiątnicę.

Jak czytamy w preambule Statutów Międzynarodowych Służb Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej, „Odnowa w Duchu Świętym w Kościele katolickim, zwana także Katolicką Odnową Charyzmatyczną, nie jest jednolitym ruchem o zasięgu światowym. W odróżnieniu od większości ruchów nie ma jednego założyciela lub grupy założycieli, nie ma też listy członków.

Jest to wysoce zróżnicowany zespół jednostek i grup podejmujących różne działania, często od siebie niezależne, na różnym etapie rozwoju i o różnorodnie rozłożonych akcentach. Te osoby i grupy łączy to samo doświadczenie. Stawiają sobie one również te same cele”.

Ruch charyzmatyczny opiera się na założeniu, że chrześcijanie - podobnie jak w Kościele pierwotnym - są obdarowywani charyzmatami, którymi służą ku zbudowaniu wspólnoty Kościoła. Odnowa w Duchu Świętym gromadzi wielu ludzi świeckich w różnym wieku i z różnych środowisk, odnajdujących dzięki niej swoje miejsce w Kościele i świecie. Osoby te tworzą grupy modlitewne, liczące od kilku do kilkuset członków. Łączy ich chrzest w Duchu Świętym – podstawowe doświadczenie wiary, znane pierwszym chrześcijanom.

Grupy modlitewne spotykają się co tydzień na dwu-trzygodzinnych spotkaniach modlitewnych, których głównym elementem jest głośna, żywa modlitwa. Mają one najczęściej strukturę otwartą, lecz pewne elementy spotkania powtarzają się: zaproszenie Ducha Świętego do prowadzenia spotkania, uwielbienie Boga (ten rodzaj modlitwy przeważa), słuchanie Słowa Bożego, nauczanie, osobiste świadectwo życia niektórych uczestników spotkania. Na spotkaniach modlitewnych ujawniają się charyzmaty.

Charyzmaty to nadnaturalne dary Ducha Świętego, udzielane różnym osobom dla budowania całej wspólnoty. Do charyzmatów zalicza się m.in. tzw. dary epifanijne, czyli nadzwyczajne: dar języków pojawiający się często w modlitwie jednoczesnej uczestników, dar tłumaczenia języków, polega na wyjaśnieniu treści usłyszanego przed chwilą przesłania w językach; dar prorocstwa – nie polega na przepowiadaniu przyszłości, lecz na przemawianiu w imieniu Boga z przesłaniem zachęty lub napomnienia skierowanym do uczestników spotkania, dar uzdrawiania, czyli dar modlitwy o duchowe, psychiczne i fizyczne zdrowie osoby proszącej o to Boga. Znaki cudownych uzdrowień potwierdzają prawdziwość przepowiadanej ewangelii o Jezusie. (BP @JasnaGóraNews)

## **Co dali polskiemu Kościołowi kard. Wojtyła i ks. Blachnicki?**

*Aby współpraca między duchownymi a świeckimi dobrze funkcjonowała, potrzebna jest zmiana mentalna i kultura dialogu – podkreślali uczestnicy panelu dyskusyjnego na temat dziedzictwa ks. Franciszka Blachnickiego i kard. Karola Wojtyły. Został on zorganizowany 25 września w ramach sympozjum „Światło-Życie. Blachnicki – Wojtyła”.*

Prof. Aleksander Bańka, świecki lider Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Katowickiej i delegat Kościoła w Polsce na otwarcie procesu synodalnego w Rzymie, podkreślał, że obaj kapłani żyli Soborem Watykańskim II i byli prekursorami wielu przemian. - Byli pionierami nowego stylu i kultury w relacji do świeckich. Ojciec Franciszek, w sercu i pracy duszpasterskiej, miał ogromne zrozumienie tego, kim jesteśmy w Kościele i że nasza tożsamość i podmiotowość jako chrześcijan wiąże się z sakramentem chrztu. Przekładał tę ideę na język praktyki duszpasterskiej – mówił.

Według niego, relacje, jakie budował ze świeckimi, sposób ewangelizacji i formacji to było novum w Kościele w Polsce i na tym polu doskonale rozumiał się z kard. Wojtyłą. - To był początek wprowadzania nowej kultury relacji ze świeckimi. Nie jest to proces zamknięty, wiele jeszcze przed nami, ale nie byłoby możliwe prowadzenie wielu dzieł ewangelizacyjnych, gdyby nie rozumienie tego, kim jesteśmy w Kościele – ocenił.

O. Paweł Koniarek OP, duszpasterz akademicki z Gdańska, zwrócił uwagę, że dzięki ks. Blachnickiemu i kard. Wojtyłom „w Polsce nie stało się to, do czego doszło w kościołach na zachodzie Europy”. - U nas w świątyniach nadal są konfesjonały, wciąż jeszcze wiemy, co to jest spowiedź, wciąż potrafimy celebrować liturgię według wskazań soborowych. My wiemy, że liturgii w odnowionej wersji nie jest jej zabrana tajemnica, jest w niej mistyka - argumentował. Jego zdaniem, Blachnicki i Wojtyła dali Kościołowi w Polsce duch odnowy liturgicznej i myślenie wspólnotą, a także małe grupy, mocno związane z ruchem oazowym. - To przedłużenie pewnego rozumienia wspólnoty, gdzie ksiądz nie mówi, jak jest, ale siadamy razem i próbujemy zastanowić się, jak Duch wieje – wyjaśniał.

Ks. dr Krzysztof Porosło, duszpasterz akademicki archidiecezji krakowskiej przywołał myśl Jana Pawła II „Człowiek jest drogą Kościoła” i zwrócił uwagę na to, że personalizizm, dostrzeganie w duszpasterstwie człowieka ze wszystkimi jego potrzebami i wymiarami jego życia, zrodziło wizję duszpasterską ks. Blachnickiego. - Jan Paweł II mówił o Ruchu Światło-Życie jest to teologia Soboru Watykańskiego II przełożona na język praktyki, język duszpasterstwa. To naprawdę jest niezwykle: przełożyć dokumenty kościelne na doświadczenia ludzi – akcentował.

Krakowski duszpasterz podkreślał, że ks. Blachnicki w relacji z kard. Wojtyłą to „nie był charyzmatyk, który zderzał się z urzędem”, ale „charyzmatyk, który spotkał się z charyzmatykiem na urzędzie”. - Nie modlę się byśmy w polskim Kościele mieli charyzmatyczne postaci na miarę Blachnickiego i „jakiś tam” episkopat. Chciałbym mieć charyzmatyczne postaci i charyzmatycznych biskupów, którzy będą współpracować – mówił.

Jak dodał, jednym z największych problemów w Kościele jest polaryzacja i zjawisko indywidualizacji w życiu duchowym, a także „kompletne zagubienie w hierarchii prawd teologicznych”. - Niesamowicie ważne jest, by tzw. charyzmatyk nie stał się osobą, która głosi siebie, ale słucha Magisterium. W Kościele jest miejsce na bardzo wiele, ale dziś Youtube staje się miejscem głoszenia teologii katolickiej, często prywatnych opinii kolejnych osób. Nauczanie Kościoła w wielu miejscach rozmywa się, a my nie wiemy, kogo słuchać – opisywał.

A. Bańka dodawał, że klerykalizm wciąż obecny w polskim Kościele jest również sprawą świeckich, którzy mają wyśrubowane wymagania wobec księży, a potem ich „bezlitośnie rozliczają”. Zwracał uwagę na „obciążenie mentalne”, które polega na tym, że dzieląc sztucznie Kościół na duchowieństwo i laikat nie potrafimy współpracować. - Aby ta współpraca dobrze funkcjonowała, potrzebna jest zmiana mentalna i kultura dialogu. Intelktualnie to przyjmujemy, ale w sercu wciąż mamy problem – ocenił.

Współzałożycielka Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła Dorota Seweryn przypominała, że ks. Blachnicki potrafił „oceniać właściwie”, tzn. mówił wprost o błędach duszpasterzy czy biskupów, ale nigdy z pogardą dla człowieka, bo zależało mu na Kościele. - Dziś, gdy mówi się krytycznie o biskupach i kapłanach, mówi się pogardliwie czy ze złością. To dla niego było nie do

przyjęcia – podkreślała. Jak zauważyła, dziś świeccy często „wiedzą lepiej” niż papież, biskupi, kapłani i nie chcą współpracować, ale dyktować im, co mają robić.- Takiej postawy nie chciał ojciec Franciszek. Zachęcał do współpracy, do odpowiedzialności za Kościół. Tego uczył w oazach – stwierdziła.

Zastanawiając się nad tym, co Ruch Światło-Życie może dziś dać Kościołowi w Polsce, prelegenci podkreślali, że jesteśmy w momencie wielkiego zagubienia. - Mnogość opinii i postaw, brak umiejętności hierarchizacji źródeł, nie wiemy, na kim się oprzeć, kogo słuchać, słuchamy wybiórczo, nie wiemy, co jest podstawowe, a co drugorzędne – opisywał to zjawisko prof. Bańka. Jego zdaniem, w tej sytuacji ludzie uczeni dojrzałości w Ruchu Światło-Życie powinni być przykładem, jak rozumieć Kościół, a także przykładem jedności z papieżem i biskupami, z oficjalnym nauczaniem, odróżniania tego stanowiska od prywatnych poglądów.

- To jest czas, kiedy oaza powinna być widoczna w Polsce. Zastanawiające jest to, że ruch, który jest silny, ma możliwość wkładu w rzeczywistość, jest skupiony na sobie, mało twórczy. To wyrzut sumienia, pytanie, które trzeba sobie postawić. Mamy ogromne możliwości dawania światła ludziom zagubionym – podsumował.

Organizatorami sympozjum byli Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie oraz Diakonia Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Krakowskiej.

### **Męskie Oblężenie Jasnej Góry**

Po raz piąty 18 września odbyło się „Męskie Oblężenie Jasnej Góry”, które zgromadziło mężczyzn na co dzień formujących się w różnych ruchach i wspólnotach. Hasłem spotkania stały słowa z listu papieża Franciszka „Patris corde” odnoszące się do świętego Józefa: „Twórcza odwaga”. Uczestnicy „Oblężenia” podkreślali, że praca ewangelizacyjna wśród mężczyzn i z mężczyznami jest dzisiaj kluczem do odnowy Kościoła.

Msza św. z udziałem uczestników „Męskiego Oblężenia” oraz przedstawiceli świata pracy sprawowana była na Szczyście jasnogórskim.

Jak podkreślali uczestnicy „Męskiego Oblężenia” - Trzeba zaważczyć o promowanie odpowiedzialnych postaw. Męskość równa się odpowiedzialność, męskość to twórcza odwaga.

„Oblężenia Jasnej Góry” to czas konsolidacji coraz dynamiczniej rozwijających się męskich wspólnot w Polsce i okazja do odkrywania na nowo tożsamości i roli mężczyzn w rodzinie i społeczeństwie. W czasach, gdy męski świat jest coraz bardziej zniekształcony, gdy mężczyzna przestaje być filarem i ostoją, organizatorzy „oblężenia” przypominają: „nie siła fizyczna, ale hart ducha to największy męski atut, wolność równa się odpowiedzialność, nie rzeczy, ale osoby są priorytetem, a naszą bronią jest modlitwa”.

O potrzebie odpowiedzialnego ojcostwa mówił Andrzej Lewek, jeden z liderów grupy Mężczyźni św. Józefa i koordynator „Męskiego Oblężenia”. - Myślę, że fachowcy; psychologowie i pedagodzy mogliby wychować moje dzieci, ale zawsze zostanie w nich rana ojca, który nie stanął na wysokości. Tak jak pisał papież, że Bóg zawierzył św. Józefowi swoje dwa największe skarby: Jednorodzonego Syna i Jego Najświętszą Matkę”, tak myślę sobie, że każdy z nas dostaje skarby, które Pan Bóg nam zawiera i to są nasze żony i dzieci. Święty Józef nie zawiódł Boga poprzez twórczą odwagę: był w stanie ich uchronić i doprowadzić tam, gdzie miał doprowadzić. Chciałbym, żeby Pan Bóg na nas też się nie zawiódł – mówił lider męskiej wspólnoty.

W programie „Oblężenia” znalazły się m.in. konferencje abp. Grzegorza Rysia, bp. Artura Ważnego, ks. Adama Rybickiego autora książek na temat duchowości mężczyzn, Jacka Pulikowskiego, którego pasją jest pomoc w przezwyciężaniu kryzysów małżeńskich i budowaniu relacji rodzinnych.

Swoim świadectwem podzielili się m.in. Piotr Zworski, dziennikarz, ojciec trójki dzieci, autor „Męskiego dekalogu czyli jak powstać z gleby” i Grzegorz Czerwicki, który w więzieniu spędził 12 lat, dziś głosi Ewangelię i nią żyje.

Uczestnicy „Męskiego Oblężenia” złożyli Akt Zawierzenia nawiązujący do Jasnogórskich Ślubów Narodu, przyrzekając strzec daru łaski w rodzinach jako źródła Bożego życia, żyć w stanie łaski uświęcającej, stać na straży budzącego się życia, walczyć w obronie każdego poczętego dziecka „równie mężnie, jak przodkowie nasi walczyli o byt i wolność naszego narodu”, stać na

straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, bronić czci Imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii, strzec prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i Ojczyzny.

Jasnogórskie Śluby Mężczyzn oparte są na Jasnogórskich Ślubach Narodu Polskiego przygotowanych przez bł. kard. Stefana Wyszyńskiego. - To jest fundament naszego chrześcijaństwa i wierności Bogu. Te Jasnogórskie Śluby Mężczyzn mają nas doprowadzić do pionu, czyli skierować nasze oczy, nasze ręce ku niebu, ponieważ do wypełnienia każdego z tych punktów potrzeba Bożej łaski, potrzebujemy życia sakramentalnego, potrzebujemy Kościoła, pasterzy - podkreślił Andrzej Lewek.

Na wspólnej modlitwie zgromadzili się przedstawiciele różnych organizacji męskich, m.in.: Mężczyźni Świętego Józefa, Mężczyźni Pustelni, Wojownicy Maryi, Rycerze Jana Pawła II, Mężczyźni Boga, Żołnierze Chrystusa czy Rycerze Kolumba.

Spotkanie na Jasnej Górze poprzedzone zostało cyklem warsztatów on-line, które były duchowym przygotowaniem do „Oblężenia”.

Do tej pory mężczyźni czuli się najlepiej "pod chórem". Od kilku lat zaczyna się to zmieniać. Mężczyźni chcą pracować nad sobą, formować się i wypełniać kościół też w pierwszych ławkach. W przeciągu ostatnich lat obserwuje się wzrost typowo męskich grup w Kościele w Polsce. Przed 12 laty powstała wspólnota Mężczyźni św. Józefa. Prężnie ostatnio rozwijają się m.in. Wojownicy Maryi; 5 lat temu było ich kilkudziesięciu, obecnie ok. tysiąca pasowanych na Wojownika, w tym kapłani. Czynnie zaangażowanych jest ok. 2, 6 tys. mężczyzn. W coraz większej liczbie polskich diecezji działają Rycerze Kolumba, największa męska organizacja katolicka na świecie.

Ks. Krystian Fedek z Czuchowa zauważył, że to dobry kierunek, który musimy pielęgnować. - Mężczyźni potrzebują ducha wspólnoty, zauważenia, że jest więcej tych, którym zależy na duchowym wzroście, że nie są odosobnieni – mówił kapłan.

Daniel z kręgu Domowego Kościoła przyjechał z Bieniowa, na co dzień mąż i ojciec dwóch dorastających synów. – Ich wychowanie, to duże wyzwanie, żeby się nie pogubili w swojej drodze duchowej i życiu. Potrzeba modlitwy, potrzeba wiedzy i mojej osobistej formacji jako ojca – mówił Daniel.

- Do roku 2033 Wielkiego Jubileuszu Odkupienia pragniemy, by w każdej polskiej parafii działała męska grupa - deklarują uczestnicy „Męskiego Oblężenia”. Biuro Prasowe @JasnaGóraNews

## **Zwycięstwo przyjdzie, jak długo w polskich dłoniach będzie różaniec - abp Jędraszewski**

Abp Marek Jędraszewski przewodniczył 25 września Mszy św. w czasie XII Pielgrzymki Żywego Różańca do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. W homilii, nawiązując do słów kard. Augusta Hlonda: „Jeśli przyjdzie zwycięstwo, to przyjdzie przez Maryję”, metropolita krakowski stwierdził: - Przyjdzie, jak długo w polskich dłoniach będzie ciągle jeszcze święty różaniec.

– Przez modlitwę różańcową nasze dłonie i serca łączą się z naszym Zbawicielem i Odkupicielem i Jego Matką. Łączą się także z naszymi najbliższymi – członkami naszych rodzin i wspólnot parafialnych, łączą się z naszą ojczyzną i z całym światem – tak wielkie znaczenie ma modlitwa różańcowa, która sprawia, że czujemy się częścią Kościoła powszechnego, z wszystkimi jego problemami i nieszczęściami, a także ze wszystkimi jego nadziejami – mówił abp Jędraszewski, który w homilii zwrócił uwagę, jak różaniec łączył św. Siostrę Faustynę z Panem Jezusem, Matką Bożą, a także z Polską i wszystkimi, którzy swój los złączyli z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym.

Metropolita krakowski zauważył, że czytając „Dzienniczek” można zobaczyć, jak często św. Siostra Faustyna sięgała po różaniec. Był on wpisany w duchowy porządek dnia Apostoła Miłosierdzia, która w tej modlitwie powierzała szczególne intencje: za grzeszników, za konających, za dusze czyśćcowe.

– Niekiedy nie rozumiemy nas. Nie potrafimy pojąć, dlaczego tyle czasu spędzamy na tej różańcowej modlitwie. My wiemy, jak ona jest błogosławiona dla nas, dla Kościoła, dla Polski, dla

świata. My to wiemy, dlatego na tej modlitwie chcemy trwać i dlatego zapraszamy do niej innych – dodawał arcybiskup i przypomniał słowa kard. Augusta Hlonda, który mówił: „Jeśli przyjdzie zwycięstwo, to przyjdzie przez Maryję”. – Przyjdzie, jak długo w polskich dłoniach będzie ciągle jeszcze święty różaniec – podkreślił metropolita.

Zelatorzy, którzy w Różach Różańcowych posługują trzydzieści trzy lata i dłużej zostali odznaczeni Złotymi Medalami św. Jana Pawła II za zasługi dla Archidiecezji Krakowskiej. – Są prawdziwymi świadkami wiary. Pokazali, jak trwać na modlitwie i razem z kapłanami troszczyć się o zbawienie ludzi – mówił ks. Stanisław Szczepaniec, moderator Żywego Różańca w Archidiecezji Krakowskiej. Przekazano także listy dziękczynne zelatorom, którzy posługę pełnią od 25 lat.

### **Jubileusz 450-lecia Sodalicji Mariańskich na ziemiach polskich**

- To wielka radość i nadzieja, że Sodalicje Mariańskie przetrwały na polskich ziemiach 450 lat, mimo prześladowań zaborców i komunistów - podkreślali sodalisi, którzy na Jasnej Górze świętowali jubileusz. Prosilili o gorliwość i ducha apostołskiego w nowych czasach.

Mszy św. przewodniczył lubelski biskup pomocniczy Adam Bab. W homilii zachęcał wszystkich członków Sodalicji Mariańskich w Polsce, by pielęgnowali w sobie maryjną wiarę, która w każdych okolicznościach życia daje poczucie bezpieczeństwa „w ręku Boga”. – Trzeba mieć tę maryjną wiarę, to znaczy taką, która trwa w wierności przy Bogu w doświadczeniu największych ciemności, największego trudu, największego niepokoju. Po śladach Maryi idziemy pod krzyż, ale zawsze do zmartwychwstania – przekonywał kaznodzieja.

- Dzisiejsza pielgrzymka to także dziękczynienie za bł. Prymasa Stefana Wyszyńskiego, który był sodalisem i przyczynił się do wznowienia stowarzyszenia w 1980r. po latach powojennej, wymuszonej przerwy - zauważył Grzegorz Baran, prezes Federacji Sodalicji Mariańskich w Polsce. I przypomniał, że choć formalnie sodalicje po wojnie były zawieszony w działaniu, to ich członkowie wnosili ducha Ewangelii we wszystkie środowiska, w których żyli i pracowali, angażowali się w posługę apostołską w ukryciu.

Sodalicje stały się miejscem formacji inteligencji katolickiej, wychowały wielu świętych i wybitnych, zaangażowanych w życie Kościoła ludzi – przypomniała Regina Pruszyńska, odpowiedzialna za sodalicyjną formację.

Wspólnoty sodalicyjne zrzesza Federacja Sodalicji Mariańskich w Polsce. Jest ona także organem prowadzącym dla placówek oświatowo-wychowawczych – przedszkola, szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego – tworzących razem Katolicki Zespół Edukacyjny w Warszawie. - Misją sodalisów jest świadczenie o Bogu w codziennym życiu. Tego też staramy się uczyć naszych podopiecznych - podkreślił prezes Federacji Sodalicji Mariańskich. (Biuro Prasowe @JasnaGóraNews)

### **VI Kongres Nowej Ewangelizacji**

Zakończył się VI Kongres Nowej Ewangelizacji "Miasto – Rewitalizacja". Na program Kongresu odbywającego się od 9 do 11 września złożyły się rekolekcje dla ewangelizatorów prowadzone przez Wspólnoty Jerozolimskie, konferencje i warsztaty tematyczne, a także ewangelizacja miasta. Organizatorami Kongresu są: Zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. Nowej Ewangelizacji, Fundacja Porta Fidei oraz Archidiecezja Łódzka.

Podczas Mszy na rozpoczęcie Kongresu abp Ryś mówił: „pierwsze słowo tego Kongresu pochodzi od Jezusa, który mówi: otwórzcie się na łaskę, którą w sobie macie, łaskę miłości do ludzi, po miłość do nieprzyjaciół włącznie. - Bo jeśli się na to nie otworzymy, to przepraszam: jaki jest motyw ewangelizacji, która się wam śni? Dlaczego mielibyście iść do ludzi i po co, i z czym?” – Jeśli się nie zmierzmy z tym słowem, to te dwa dni będą posadzone na piasku, a to słowo jest skałą, jest fundamentem, na którym możemy razem stanąć z tym naszym zamysłem, co to znaczy wyjść, by nieść ewangelię – dodał.

Pierwszy blok kongresowy skierowany był do księży diecezjalnych i zakonnych. Wśród prelegentów byli: abp Jorge Carlos Patrón Wong, sekretarz Kongregacji ds. Duchowieństwa, proboszcz ks. Jacek Socha (Gdańsk); wikary ks. Teodor Sawielewicz (Oleśnica); zakonnik o.

Remigiusz Reclaw SJ (Łódź); diakon stały Waldemar Rozykowski (Toruń) oraz abp Grzegorz Ryś.

Abp Jorge Carlos Patrón Wong zwrócił uwagę na konieczność nawrócenia kapłańskiego serca; nawrócenie to ma się dokonywać przez całe życie. Sekretarz Kongregacji ds. Duchowieństwa podkreślił, że czas seminarium jest stosunkowo najkrótszym okresem formacji w porównaniu do całego życia kapłańskiego.

– Nie można być chrześcijaninem bez wspólnoty. Tym bardziej nie można być kapłanem indywidualistą. Zawsze żyje się we wspólnocie i dla wspólnoty. Misje i apostołaty zawsze są z innymi i dla innych – mówił abp Wong, podkreślając relację kapłana z Bogiem, swoim biskupem, wspólnotą kapłańską i świeckimi, wśród których się posługuje. Podkreślił, że niezwykle ważną rzeczą w powołaniu kapłańskim jest bycie ojcem, przyjacielem i pasterzem dla tych, do których jest się posłanym. - Nasi wierni patrząc na nasze życie chcą w nas widzieć, nie tylko nauczyciela, ale pasterza i przyjaciela – mówił.

W panelu dyskusyjnym wzięli udział duchowni z różnym doświadczeniem posługi duszpasterskiej – proboszcz diecezjalny i zakonny, wikariusz i diakon stały.

Jezuita o. Remigiusz Reclaw zastanawiał się, czy seminarium nie jest bardziej czasem deformacji niż formacji. – Wiara izolowana jest od zewnętrznych problemów, od codzienności, od ludzi. Później trzeba z tym wejść w życie, pogodzić codzienność z modlitwą, z życiem z Panem Bogiem – albo to się uda, albo nie – mówił łódzki proboszcz.

Ks. Teodor Sawielewicz, wikariusz z Oleśnicy, polecił księżom zasadę, aby jako młodzi księża spisywali na kartce to, co przeszkadza im w ich proboszczach, a gdy za kilka lat sami będą przełożonymi wrócili do tej kartki i jej treść wzięli do siebie.

Ks. Jacek Socha, gdy został proboszczem, postanowił otworzyć na plebanii kaplicę dla księży i kupić ekspres do kawy, aby w tych dwóch przestrzeniach budować wspólnotę kapłańską. – Jednoczy mnie z księżmi misja – wspólne prowadzenie rekolekcji, zachwywanie się tym samym charyzmatem w Kościele – z tymi księżmi mam dobre relacje, dobrze się rozumiemy – mówił proboszcz z Gdańska.

Diakon Waldemar Rozykowski z Torunia zaapelował do biskupów i księży, aby nie lekceważyli powołań do diakonatu stałego. – Jeśli wy, kapłani, nie będziecie poważnie traktowali diakonów, to nie liczcie, że świeccy będą traktowali ich poważnie i będą chcieli przyjmować sakrament chrztu, prowadzić pogrzeby czy słuchać katechez głoszonych przez diakona – mówił. Komentował to także abp Grzegorz Ryś, odnosząc się do konferencji abp. Wonga, który podkreślił, że powołanie do święceń nie jest wyborem drogi, ale odpowiedzią na zaproszenie Pana Boga. – Po co nam stali diakoni? To jest idiotyczne pytanie. Zapytajcie o to Ducha Świętego! To on zaprasza ludzi do drogi ku święceniom diakonatu. Po naszej stronie potrzebna jest otwartość, a nie recenzja. Jak będzie po naszej stronie otwartość, to odkryjemy do czego potrzebni są nam i Kościołowi – mówił metropolita łódzki.

W piątek rozpoczęły się dwa dni rekolekcji dla ewangelizatorów, prowadzone przez Wspólnoty Jerozolimskie. Odbyły się konferencje i warsztaty, a także ewangelizacja miasta. Uczestnicy wzięli udział w warsztatach o tematyce: Różnice pokoleniowe, Skazani, Bezdomni, Małżeństwa niesakramentalne, Homoseksualizm, Rozczarowani Kościołem, Kultura młodych, Przemoc wobec kobiet i dzieci, Ewangelizacja w sieci.

Wykład wprowadzający na podstawie „Ewangelii gaudium” wygłosił kard. Lluís Martínez Sistach. Wskazał, że w 2050 roku do miast może przenieść się 70 procent ludności. Stąd ważna jest ewangelizacja w tej nowej rzeczywistości urbanistycznej, w której zmienia się ludzka religijność. Miasto jest miejscem, w którym człowiek walczy o przetrwanie, ale poszukuje też Pana Boga. Hierarcha powiedział, że celem ewangelizacji jest widzenie Kościoła jako miejsca uświęcenia, zbawienia. Musimy zauważyć szansę wielkich miast, jaką jest spotkanie z drugim człowiekiem, braterstwo.

Prelekcję zatytułowaną „O nowy paradygmat ewangelizacji: mówić czy słuchać?” poprowadził dr Bogusław Jasiński. Zauważył, że ewangelizatorzy zamknięci są w matrycy myślenia o tym, że jako nauczający mają prawo do pouczenia innych, których dodatkowo traktują jako tych, którzy wiedzą mniej niż oni. Nowy paradygmat polega na odkrywaniu zarówno prawdy o Bogu, jak i prawdy o sobie – chodzi o to, żeby być sobą, a zostawić wszystkie swoje role i maski.

– Marzy mi się taki paradygmat ewangelizacyjny, że nikt nikogo do niczego nie prowadzi, tylko odkrywa coś, możemy to nazwać tajemnicą, w czym i jeden, i drugi już są. Ten paradygmat wyzwala nas z pouczania, z bycia mądrzejszym, ze wszelkiego rodzaju wnoszenia nowej świadomości. Po prostu wystarczy tylko być – podkreślał prof. Jasiński.

Dwugłos ukazujący realia peryferii miasta i Kościoła zaprezentowali prof. Kaja Kaźmierska (Uniwersytet Łódzki) i ks. Tomáš Halík.

Ks. Halík wskazał, że niezdolność rozróżnienia Kościoła ziemskiego od Kościoła Chrystusowego prowadzi do herezji triumfalizmu. Zauważył, że Kościół ziemski, nie walczący z pokusą triumfalizmu, stałby się wojowniczy, nietolerancyjny, zwalczający z własnych szeregów wszystkich „innych” i niewygodnych. Stwierdził, że coś podobnego miało miejsce z terminem „dżihad” w islamie.

– Tu, na ziemi, obowiązuje zakaz nałożony przez Jezusa na Jego uczniów, dotyczący zabrania „tym, którzy nie chodzą z nami” ich działalności, bo „kto nie jest przeciwko nam, jest z nami” – powiedział ks. Halík, wskazując, że ci, którzy na pozór są przeciwko nam, często walczą przeciwko swoim własnym wyobrażeniom Kościoła, religii i Boga, albo przeciw formie religii, z którą się zetknęli. Czeski teolog wskazał, że jedną z postaci herezji triumfalizmu stanowi klerykalizm, który nazwał niebezpieczną chorobą trapiącą Kościół przez całą historię i obecnie również dziś, mimo że ostatni sobór zdecydowanie odrzucił eklezjologię próbującą ograniczyć Kościół tylko do hierarchii, a wiernym kazała tylko posłuszenie przyjmować jej postanowienia. Zaznaczył, że Jezus był antyklerykalny, Jego przesłanie było antyhierarchiczne i to przyczyniło się do Jego śmierci na krzyżu. Królestwo prawdy przekraczającej granice religijne było postrzegane również jako niebezpieczne przez instytucje świeckie, zwłaszcza w czasach, kiedy autorytety polityczne i religijne zawierały między sobą „małżeństwo” lub „rejestrowany związek partnerski”, co miało miejsce, „gdy Kajfasz, Piłat i Herod zaprzyjaźnili się ze sobą”.

– Także dzisiaj, kiedy autorytety kościelne pozwalają populistycznym i nacjonalistycznym rządów oraz ruchom nadużywać pojęć religijnych oraz używać krzyża jako bojowego proporca, zdradzają one Chrystusa i krzyżują Kościół – stwierdził ks. Tomáš Halík.

Piątkowej Mszy przewodniczył prymas Polski abp Wojciech Polak. W homilii mówił: „Pokora budowana jest zawsze na prawdzie, a ona nam podpowiada, że belki i drzazgi są nie tylko w oczach innych, ale i w nas samych. Nie my jednak mamy moc je usuwać. Usuwa je Ten, który sam okazuje nam miłosierdzie, który sam jest Miłosierdziem. On sam usprawiedliwiający nas, czyni nas zdolnymi i przeznaczona do posługi sobie”. Prymas dodał, że z takim właśnie doświadczeniem miłosierdzia mamy iść na peryferie, do tych niewidocznych, zepchniętych na margines, pozbawionych ludzkiego ciepła, do niewierzących, by i oni mieli szansę miłosierdzia dotąpić. Nigdy jednak nie wolno iść w pysze i z przekonaniem o własnej wyższości. „Najbardziej gorszą się bowiem ateści naszą pewnością siebie i tupetem” – mówił abp Polak za kard. Stefanem Wyszyńskim, który wielokrotnie powtarzał, że tylko pokora zdobywa świat.

Konwersatorium „Teologia przepowiadania online” poprowadził ks. dr Grzegorz Strzelczyk, który mówił o wnoszeniu Ewangelii do nowej kultury. - Ważne, jak będziemy się zachowywać w relacjach, które są zapośredniczone za pomocą nowych mediów internetowych. Wiemy doskonale, że świadectwo słowa bez świadectwa życia potrafi być nieskuteczne, niewiarygodne – tłumaczył. Podkreślał, żeby obecność katolików w mediach była na wzór uczniów Chrystusa. - Chodzi o pewien ewangeliczny styl, w którym nie musimy mówić o Chrystusie, ale próbować dać ludziom, z którymi się komunikujemy, doświadczenie spotkania z Chrystusem - powiedział teolog.

W trzecim i ostatnim dniu Kongresu pierwszy z wykładów zatytułowany „Jak się spotkać z człowiekiem w zmiennych kategoriach (kodach) kultury” zaprezentował prof. Władysław Stróżewski – emerytowany wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zwrócił uwagę na istotę wielkiej sztuki tak, jak była ona widziana przez Norwida oraz Chopina. - Piękno to kształt miłości, które leży u podstaw wielkiej kultury, i które może stać się równocześnie punktami odniesienia i wspólnych wartości między kulturami i cywilizacjami, różnymi ludźmi, a nawet narodami – zauważył.

Kolejnym punktem wydarzenia był panel dyskusyjny, który poprowadził o. Jacek Dubel CSsR, a uczestnikami byli: prof. Jarosław Gajewski, prof. dr hab. Bogusław Jasiński, aktor Adam Woronowicz, muzyk Joachim Mencil. Artyści rozmawiali o tym, jak znaleźć Boga w sztuce i w

wielkim mieście, które stanowi główny temat tegorocznego kongresu. Podkreślali, że Bóg jest w sztuce, ale trzeba dokonać wszelkich starań, żeby w tym wszystkim go nie zakryć, żeby artysta właśnie odsłaniał Boga.

Mszy św. celebrowanej w sanktuarium Najświętszego Imienia Jezus na zakończenie VI Kongresu Nowej Ewangelizacji przewodniczył papieski jałmużnik kard. Konrad Krajewski. Metropolita łódzki abp Grzegorz Ryś wygłosił homilię. Podkreślił, o wiele łatwiej jest szukać zła na zewnątrz siebie. - Jesteśmy arcymistrzami w recenzowaniu świata i ludzi dookoła nas. Mamy na wszystko odpowiedź. Skąd jest kryzys? Odpowiadają za niego te wszystkie -izmy! Neomodernizm, neokomunizm, genderyzm. One wszystkie się na nas uparły, zwały się i teraz mieszkamy w ruinach. Albo nie mieszkamy, bo już trzy czwarte się wyprowadziło - ironizował abp Ryś.

- Odkrywamy najgłębszy wymiar Słowa nie wtedy, gdy mówimy, że jest mądre, ale wtedy, gdy doświadczamy siły przychodzącej z tym Słowem. Oczywiście ta moc nie pochodzi od zadrukowanego tekstu, tylko od tej najgłębszej warstwy - od skały. A Skałą jest Chrystus. To jest spotkanie z Jezusem, komunია z Nim a w niej przeżycie tego Słowa. Wtedy masz poczucie, że jesteś w domu, domu solidnie zbudowanym, z którego nie chcę za żadną cenę wyjść. I to jest rewitalizacja - zakończył abp Ryś.

Po Eucharystii uczestnicy Kongresu przeszli na Stadion Orła, gdzie m.in. zostanie wystawiono skomponowany w 2017 r. przez Marcina Pospieszalskiego spektakl modlitewno-ewangelizacyjny „Dekalog” w wykonaniu znakomitych artystów z całego świata. Rok 2021 to 30. rocznica pielgrzymki do Polski św. Jana Pawła II, w której mówił o przykazaniach Dekalogu. Wydarzenie było próbą odpowiedzi na pytanie „Jak przesłanie Dekalogu przedstawić w formie ewangelizacyjnej?”.

– Czas Kongresu był ważny z wielu powodów. Po pierwsze, ukazał tę twarz Kościoła otwartego, gotowego do słuchania i dialogu, wychodzącego poza schematy, będącego w służbie i realizującego stosunkowo rzadko spotykaną partnerską współpracę księży i świeckich. Po drugie zgromadził ludzi, dla których priorytetem jest życie Ewangelią i posłuszeństwo Duchowi Świętemu. Po trzecie – stał się miejscem inspiracji, umocnienia i pogłębienia wiedzy, ale także korekty i nawrócenia – mówi w rozmowie z KAI Karol Sobczyk z Charis Polska, lider krakowskiej wspólnoty Głos Pustyni. – Sam osobiście przeżłem tutaj właśnie takie doświadczenie nawrócenia. Nawrócenia na Kościół służebny, nawrócenia na Kościół, który umywa nogi, nawrócenia na Kościół, który żyje na peryferiach – dodaje.

Zaznaczył, że organizatorzy Kongresu położyli nacisk na praktyczną formację uczestników: „Kongres został przygotowany w taki sposób, aby każdy jego uczestnik mógł nauczyć się rzeczy, których zwykle nie uczymy się w Kościele: zrozumienia potrzeb i języka dzisiejszego świata, uświadomienia sobie faktycznego miejsca Kościoła w dzisiejszym społeczeństwie, znaczenia i potrzeby odmienności (form, ekspresji, osobowości, wrażliwości, myślenia, poglądów), ale także uwrażliwienia i zrewidowania naszego schematycznego spojrzenia na kwestie związane z nadużyciami seksualnymi w Kościele, środowiskami LGBT, postępującą sekularyzacją, klerykalizmem, czy obecnością katolików w Internecie”.

– To, co dla mnie osobiście było bardzo ważne: zaproszeni goście to nie osoby, które to, do czego doszły, osiągnęły czytając książki, lub siedząc przed komputerem. To praktycy, osoby z doświadczeniem pracy z ludźmi i ich realnymi problemami; często z takimi ludźmi, do których ludzie Kościoła zwyczajnie nie chcą wychodzić, i problemami które umniejszamy lub ignorujemy. Cały zespół prelegentów przez te dni kongresu - za pomocą wykładów, warsztatów i świadectw - pokazał nam, że inne życie Kościoła - życie w uniżeniu, empatii i ewangelicznej służbie wszystkim - można, potrzeba i warto podejmować – powiedział Karol Sobczyk. (KAI)

## **Ogólnopolskie Forum Duszpasterskie „Posłani w pokoju Chrystusa”**

Refleksja nad Eucharystią jako tajemnicą posłania wiernych do świata, w którym mamy dawać świadectwo życia chrześcijańskiego, towarzyszyła uczestnikom Ogólnopolskiego Forum Duszpasterskiego, które 11 września odbyło się w Poznaniu. Wydarzeniu towarzyszyło hasło „Posłani w pokoju Chrystusa”, będące tematem ostatniego roku trzyletniego programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce.

W tegorocznym spotkaniu, ze względu na epidemię koronawirusa i wytyczne sanitarne, mogło bezpośrednio uczestniczyć jedynie 200 osób. Zarówno Msza św., jak i późniejsze obrady były transmitowane przez internet.

Ogólnopolskie spotkanie zainaugurowała Msza św. w poznańskim kościele pw. św. Rocha, której przewodniczył abp Stanisław Gądecki, przewodniczący KEP, a homilię wygłosił poznański biskup pomocniczy Grzegorz Balcerek. Następnie uczestnicy forum zgromadzili się w auli Centrum Wykładowo-Konferencyjnego Politechniki Poznańskiej.

Abp Stanisław Gądecki w swoim wystąpieniu nawiązał do trwającego w dniach 5-12 września w Budapeszcie 52. Kongresu Eucharystycznego, odbywającego się pod hasłem „W Tobie są wszystkie moje źródła”, w którym uczestniczył. „Każda działalność w Kościele wypływa z boku Chrystusa, zranionego przez rzymskiego żołnierza. Eucharystia podkreśla, że jest to nie tylko rana, ale otwarcie drzwi życia” – zauważył prelegent. Przypominając historię kongresów eucharystycznych, podkreślił, że „ukazywały one określoną wizję Kościoła, były formą apostołowania Kościoła i jedynym sposobem przekazywania jego nauczania i na propagowanie duszpasterstwa”.

Przewodniczący KEP przypomniał, że św. papież Pius X wypromował w 1905 r. masowy udział w Eucharystii, ponieważ wcześniej mogły w niej uczestniczyć tylko osoby wybrane. Powrócił on do Eucharystii udzielanej wszystkim, także dzieciom, w czasie Mszy św.

Za pośrednictwem łączy internetowych w forum uczestniczył kard. Willem Jacobus Eijk, arcybiskup Utrechtu. Wygłosił on wykład pt. „Eucharystia jako świadectwo wiary wobec współczesnego społeczeństwa”. „Udział w Eucharystii z wiarą i oddaniem prowadzi do najintensywniejszej komunii sakramentalnej, jaka istnieje na tym świecie. Dlatego, jako Kościół, musimy głosić to zawsze wszystkim katolikom, ale też nie katolikom, którzy również mają prawo to wiedzieć” – zauważył.

Przybliżył stan Kościoła w Niderlandach, w którym obserwowany jest znaczny spadek praktykujących wiernych, a liczba katolików stale spada. „W moim kraju, Holandii, przez ostatnie pół wieku katecheza w szkołach jest w zasadzie nieobecna. Dlatego też ogromna część katolików nie wie praktycznie nic o najważniejszych prawdach wiary, a dotyczy to przede wszystkim tych, którzy do kościoła nie chodzą nigdy albo bardzo rzadko” – mówił ks. kardynał.

Przyznał, że sytuacja Kościoła w Niderlandach jest krytyczna także ze względu na brak kapłanów. „W archidiecezji utrechckiej, na przykład, na 700 tys. wiernych, mamy tylko 50 aktywnych księży diecezjalnych, plus niewielką liczbę kapłanów zakonnych. Dlatego nie ma możliwości, by w każdym kościele co niedziela odprawiać Eucharystię. Kiedy brakuje księdza, świeccy pracownicy duszpasterscy lub parafialni sprawują nabożeństwo Słowa i Komunii” – zauważył prelegent.

Zwrócił uwagę, że pytanie o ewangelizowanie, a przede wszystkim o to, jak głosić znaczenie Eucharystii w dzisiejszym, skrajnie indywidualistycznym społeczeństwie, jest trudne. Zdaniem kard. Eijka ważne jest to, byśmy uświadomili sobie, że Bóg błogosławi naszym wysiłkom przekazywania Ewangelii bliźnim.

Podkreślił, że indywidualiści mają pewną cechę, która otwiera ich na możliwość ewangelizacji. „Otóż niezwykle interesują się oni osobistymi doświadczeniami życiowymi. Osoba taka, znajdując się wobec kogoś, kto chce głosić Chrystusa, jeśli w ogóle jest tym zainteresowana, po pierwsze chce wiedzieć, co relacja z Chrystusem wywołuje w jego chrześcijańskim rozmówcy” – przekonywał arcybiskup Utrechtu.

Kard. Eijk wyraził opinię, że chrześcijanie będą w świecie coraz mocniej prześladowani, również w Europie. „Lekarz katolik, który nie godzi się na wykonywanie aborcji lub eutanazji, może mieć spore trudności ze znalezieniem pracy w Holandii. I tak dzieje się także w wielu innych krajach Europy Zachodniej. Zatem i my będziemy potrzebowali częstego spotkania z Chrystusem w Eucharystii” – zauważył.

Zaznaczył, że ważne jest, „by przypominać, że nie tylko my, jako pojedynczy ludzie, mamy za zadanie dawać świadectwo o sile Eucharystii w naszym osobistym życiu, ale czynić to winna także parafia, wspólnota wiernych jako taka”.

Założenia Programu Duszpasterskiego Kościoła w Polsce na lata 2021-2022 przedstawił ks. dr Roman Chromy, sekretarz Komisji Duszpasterstwa KEP. W swoim wystąpieniu nawiązał do

dokumentów papieża Franciszka, podkreślając jego wskazania dla misji współczesnego chrześcijanina w świecie. Ks. dr Roman Chromy zauważył, że papież w swych dokumentach akcentuje potrzebę rozeznawania i towarzyszenia ludziom w świecie oraz pomocy w rozpoznawaniu w młodych pragnienia podejmowania wolontariatu. „Misja to nie jest sprawa naszej myśli czy pragnienia, ale otwartości na Bożego Ducha i autentycznego świadectwa o Jezusie Chrystusie w świecie” – podkreślił prelegent.

Ks. dr Wojciech Sadłoń SAC, dyrektor Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, zaprezentował wykład pt. „Kierunki zmian świętowania niedzieli w Polsce”. W swoim referacie odwołał się do tradycyjnego przeżywania świąt, które angażowały całą wspólnotę, parafię czy wioskę. „Msza św. spajała całą wioskę, podobnie jak pieśni, pielgrzymki i modlitwy jednoczyły całą wspólnotę” – zaznaczył prelegent. Zwrócił uwagę na etap zauważalny w latach 80. XX wieku, kiedy to udział w nabożeństwach niedzielnych był formą mobilizacji społecznej, przejawiającą się zwłaszcza w czasie pielgrzymek do Polski św. Jana Pawła II. Dyrektor Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego wskazał też na obecny etap zmian w świętowaniu niedzieli w Polsce, spotęgowany przez trwającą pandemię. „Ludzie szukają dziś dobrobytu, samorealizacji, przejawiają troskę o zdrowie fizyczne i psychiczne. Religia postrzegana jest natomiast przez pryzmat nakazów i zakazów i budzi dystans” – stwierdził ks. dr Sadłoń. Stwierdził, że epidemia ograniczyła jeszcze więź z parafią, a uwypukliła wartość zdrowia. Podkreślił, że zakaz handlu w niedzielę nie przełożył się na zwiększenie się udziału wiernych w niedzielnych Mszach św. „Nie chodzimy już do galerii, czas wolny spędzamy z rodziną” – zauważył.

W drugiej części spotkania, zatytułowanej „Posłani do świata w codzienności”, uczestnicy spotkania wysłuchali referatu pt. „Ewangelizacja życia społeczno-gospodarczego i politycznego” ks. prof. Arkadiusza Wuwera z Uniwersytetu Śląskiego. Prelegent zauważył, że nauczanie społeczne Kościoła zaczyna się tam, gdzie dochodzi do zderzenia wysokiego ideału Ewangelii z prozą życia. Stwierdził, że rzeczywistość społeczno-polityczna i gospodarcza jest trudna, ale chrześcijanin nie może się od tego uchylać. Przekonywał, że „Kościół będzie w stanie ewangelizować innych tylko wtedy, jeśli sam będzie ewangelizowany i odnawiany”.

O ewangelizacji poprzez kulturę i media opowiedział ks. prof. Witold Kawecki, kierownik Katedry Komunikacji Kulturowej i Artystycznej w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Prelegent zwrócił uwagę, że nie ma dziś głodu religii i Boga wśród młodego pokolenia Polaków. „Zbyt dużo otacza nas podmiotów cywilizacyjnych, mamy zbyt wiele możliwości spędzania wolnego czasu, stąd doświadczenie Boga gdzieś znika” – mówił. W jego opinii problem ten tkwi w zmieniającej się kulturze, która jest dziś odpersonalizowana, hołduje wygodzie i konsumpcjonizmowi. Współczesna kultura masowa promuje jednolitość, nie lansuje człowieka, ale anonimowy produkt.

Kierownik Katedry Komunikacji Kulturowej i Artystycznej w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW w Warszawie podkreślił, że współczesna kultura sprowadzana jest często do poziomu sprzedaży. Zwrócił uwagę, że kultura jest też zdesakralizowana, a nowe technologie zmieniają komunikację samą w sobie. „Naprawiając kulturę, trzeba pamiętać, że wiara i kultura spotykają się na płaszczyźnie komunikacji, czyli mediów” – stwierdził prelegent. Zdaniem ks. prof. Kaweckiego, „aby skutecznie ewangelizować, najpierw trzeba wzbudzić u ludzi pragnienie wiary i Boga bliskiego”. Prelegent wskazał, że warto powrócić do języka symbolicznego, sięgać po sztukę, dbać o piękno liturgii i przygotowanie wartościowych kazań. „Ewangelia nie utożsamia się z żadną kulturą, ale jest zdolna przenikać każdą z nich i ją ubogacać” – stwierdził ks. prof. Kawecki.

Forum towarzyszyła wystawa prezentująca 9 plansz przybliżających postaci Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, którego beatyfikacja odbędzie się 12 września.

W forum wzięli udział przedstawiciele parafialnych rad duszpasterskich i ekonomicznych, członkowie ruchów i stowarzyszeń katolickich, katechiści i nadzwyczajni szafarze Komunii św. oraz członkowie Akcji Katolickiej m.in. z archidiecezji poznańskiej, diecezji katowickiej, kaliskiej i zielonogórsko-gorzowskiej.

Organizatorem Ogólnopolskiego Forum Duszpasterskiego był Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej Archidiecezji Poznańskiej.

## **25. rocznica programu Adopcja Serca**

Biskup pomocniczy archidiecezji gdańskiej Zbigniew Zieliński przewodniczył 5 września Mszy św. w intencji charytatywnych dzieł Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri” w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzeszczu. Stanowiła ona zwieńczenie 25-lecia istnienia programu Adopcja Serca, zainicjowanego przez „Maitri”, Zgromadzenie Księży Pallotyńów oraz Zgromadzenie Sióstr Pallotynek w 1996 roku w Rwandzie.

W homilii kaznodzieja podkreślił, że misją Chrystusa jest niesienie wytchnienia i pomocy dotkniętym ubóstwem. Jednocześnie pytał, w jaki sposób przeciętny człowiek może wpisać się w tę misję. Zaznaczył, że w pomocy drugiemu człowiekowi chodzi nie tylko o sam gest. - Przez pomaganie, prócz oczywistej pomocy osobom ubogim, możemy stać się ludźmi, którzy zdobywają coraz wyższe poziomy. Pomoc innym pozwala nam docenić wszystko to, co mamy - zwrócił uwagę hierarcha. W tym kontekście przywołał przykład Matki Teresy z Kalkuty. Ta współczesna święta ukazuje wrażliwość na potrzeby ludzi biednych materialnie i duchowo. - To właśnie Matka Teresa została patronką ruchu, który zobaczył w niej szczególny znak i wsparcie. Ona ukazuje, że niebo dzieje się tu i teraz. Zatem niebo to nie zadanie na przyszłość, ale na teraz. Dziś modlimy się, aby projekt Adopcji Serca otaczał coraz większym zasięgiem ludzi niosących pomoc i by coraz mniejsze było grono potrzebujących - powiedział na zakończenie bp Zieliński.

Tadeusz Makulski, koordynator programu Adopcji Serca Ruchu "Maitri", porównał funkcjonowanie programu do drzewa. - Pień drzewa i konary to zgromadzenia zakonne i osoby zaangażowane w działalność. Deszczem są często pieniądze przekazywane na nasze cele, ale nie tylko. Drzewo ma liście, te z kolei produkują tlen. Tlen dociera do naszych podopiecznych i dzięki niemu możemy pomagać szkołom, sierocińcom, budować mieszkania dla podopiecznych - mówił koordynator.

Adopcja Serca polega na długoterminowym, indywidualnym lub grupowym wsparciu osieroconego lub bardzo biednego dziecka z krajów Afryki i Azji. Dokonywane regularne wpłaty umożliwiają jego utrzymanie, naukę i ochronę zdrowia. Ofiarodawcy otrzymują fotografie dzieci, informacje o ich warunkach życia oraz mogą nawiązać z nimi kontakt korespondencyjny. W ciągu 25 lat programem objęto tysiące dzieci, które otrzymały szansę na poprawę warunków życia lub ich radykalną zmianę.

## **Zjazd Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich i Bractwa Niepokalanego Poczęcia NMP**

Po raz 24. w Licheniu odbył się zjazd Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich i Bractwa Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Tegoroczny temat spotkania „W szkole Niepokalanego Poczęcia” związany jest z kolejnym rokiem Jubileuszu 350-lecia Zgromadzenia Księży Marianów. - W sposób szczególny jesteśmy zaproszeni na tegorocznym zjeździe, by odkrywać tę tajemnicę Niepokalanego Poczęcia, nie tylko jako jakiegoś przymiotu maryjnego, ale przede wszystkim, że jest to znak, wielki dar Bożej bezinteresownej miłości i wybrania – wyjaśnia ks. Łukasz Wiśniewski MIC, dyrektor Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich, organizator zjazdu.

Spotkanie rozpoczęła Droga Krzyżowa odprawiona w piątkowe popołudnie w bazylice licheńskiej. W ciągu trzech dni zjazdu 130 uczestników z całej Polski brało udział nie tylko w Mszach Świętych i nabożeństwach. Podczas sobotniej konferencji „W szkole Niepokalanego Poczęcia” ks. Pawła Naumowicza MIC, kustosza Sanktuarium św. Stanisława Papczyńskiego na Mariankach w Górze Kalwarii, uczestnicy mieli okazję odkrywać, że jesteśmy zaproszeni przez Boga nie ze względu na nasze zasługi, ale na Jego miłość. Ks. Naumowicz opierając się m. in. na „Mistycznej świątyni Boga” założyciela Zgromadzenia Księży Marianów, św. o. Stanisława Papczyńskiego, opowiadał o tym, jak zrozumieć Niepokalane Poczucie Najświętszej Maryi Panny i jak można żyć nim na co dzień. Uczestnicy mieli również okazję zwiedzić sanktuarium z przewodnikiem. Po południu odbyło się tradycyjne spotkanie z misjonarzem. W tym roku, oprócz materiałów nagranych przez mariańskich misjonarzy, o misjach opowiadał kleryk Borel, pochodzący z Kamerunu.

Pomocnicy Mariańscy to istniejące od 27 lat stowarzyszenie złożone z osób, które chcą żyć duchowością mariańską i wspierać Zgromadzenie Księży Marianów. Starają się formować i zgłębiać tajemnicę Niepokalanego Poczęcia. Oprócz wymiany dóbr duchowych, Pomocnicy Mariańscy wspierają także mariańskie misje i misjonarzy. - Skupiamy się teraz na najbliższym celu – pomocy oratorium Dobrego Pasterza w Karagandzie w Kazachstanie. Nasza parafia tam zbudowana jest, mówiąc obrazowo, na wysypisku śmieci. Dzielnica – Fiodorowka jest bardzo uboga. Są tam rozbite rodziny, z problemem alkoholowym. W oratorium dzieci mają jedyne miejsce, gdzie mogą doświadczać domu, jest tam jedyny plac zabaw w okolicy. Oratorium jest otwarte dla wszystkich, zarówno dla katolików, muzułmanów, jak i prawosławnych – opowiada ks. Łukasz Wiśniewski MIC. - Dzieci otrzymują tam nie tylko dom, ale też i wiarę. Wspieramy także naszych braci w Afryce – dodaje ks. Łukasz, wymieniając Akademię Dziecięcą w Kibeho, odbudowę domów po powodzi w północnej Rwandzie czy budowę studni w kameruńskim Atoku. - Wszystko dzięki naszym darczyńcom, dzięki naszym Pomocnikom Mariańskim, którzy nie szczędzą i życzliwości, i modlitwy, i ofiar, aby wspierać wszystkie dzieła, które prowadzą marianie - podsumowuje.

\* \* \* \* \*

## **II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny**

**Październik** - O łaskę nawrócenia dla młodzieży odrzucającej wiarę przekazaną jej przez rodziców i dziadków.

**Listopad** - Za ludzi walczących z wiarą katolicką i polskością o poszanowanie naszych uczuć religijnych, symboli, tradycji oraz tożsamości narodowej.

## **Kalendarz najbliższych spotkań ORRK**

**20 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom „Amicusa” w Warszawie, g. 10.30**

**25 listopada - Spotkanie Księży Odpowiedzialnych w Diecezji za Ruchy i Stowarzyszenia Katolickie, godz. 10.30, w Domu Pielgrzyma „Amicus”**

**5 lutego 2022 - Rada Programowa ORRK, godz. 10.30**

\* \* \* \* \*

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich  
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl  
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)